Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 803, Grudziądz 294.

Numer 57. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 9 marca 1929 r. | Rok XXIII.

Projekt lewicowy.

rząd winien przedłożyć własny projekt naprawy Konstytucji. — Wobec skandalicznego projektu lewicy zadanie jego jest łatwe i wdzięczne.

Warszawa, 7 marca.

Uwagi moje, wypowiedziane na łamach „Dziennika Bydgoskiego“ po wniesieniu przez Klub Be-Be projektu zmian Konstytucji, wywołały ostre ataki ze strony prasy opozycyjnej, która projekt Be-Be uznała za nienadający się do dyskusji i radziła odrzucić go bez odsyłania do komisji. W swojej korespondencji wyraziłem pogląd, iż **projekt Be-Be jest z punktu widzenia tego Klubu poważną pracą i zasługuje na poważne traktowanie.** Dodałem też, że w projekcie jest zawartych **szereg postanowień, które odpowiadają tezom uznanym w kołach Ch. D.** Ten pogląd nazwano ofertą Ch. D. pod adresem Be-Be, a „Dziennik“ pismem sanacyjnem.

Niedługo trzeba było czekać na to, by okazało się, że **słuszność jest po stronie „Dziennika Bydgoskiego“.** Bo oto wniesiony do laski marszałkowskiej projekt zmiany Konstytucji, opracowany przez trzy stronnictwa lewicy, a mianowicie PPS., „Wyzwolenie“ i Stronnictwo Chłopskie oznacza w stosunku do dzisiejszej Konstytucji takie jej **pogorszenie, wobec którego projekt Be-Be uważać można za zupełnie niewinny.** Czegoż bowiem domaga się polska lewica? Postulaty jej idą w następującym kierunku:

1) **zniesienie Senatu,** 2) **zniesienie własności prywatnej** przez stopniowe upaństwowienie czyli socjalizację środków produkcji, komunikacji i wymiany, przez parcelację ziemi bez odszkodowania, 3) **autonomja dla obszarów pod względem narodowościowym mieszanych,** a więc powolne przygotowanie systemu sowieckich republik, 4) **zerwanie z Kościołem, legalizacja sekt, zniesienie nauki religji w szkołach i praktyk religijnych,** 5) wprowadzenie referendum ludowego jako formy inicjatywy ustawodawczej.

Już te kilka tylko przytoczonych punktów z projektu lewicy świadczą o tem, **do czego zmierza lewica.** Zamiary te bardzo jasno formułuje poseł socjalistyczny p. Niedziałkowski, pisząc w „Robotniku“ z d. 6 bm., co następuje:

„Projekt polskiego obozu demokratycznego (czytaj lewicowego — przyp. red.) stanowi pod bardzo wieloma względami przeciwstawienie projektu B. B.; jest on próbą ujęcia w sformułowaniu prawniczem tych haseł, które wypisane były na sztandarze przygotowań do walki zbrojnej o Niepodległość w przededniu r. 1914, które zostały zawarte w programie budowy państwa tak, jak go postawił wobec kraju **manifest rządu lubelskiego,** pierwszego rządu Polski naprawdę niepodległej.“

Wiemy, czego chciał rząd lubelski p. Daszyńskiego, pamiętamy też jego kilkudniowe panowanie, nie zapomnieliśmy o tem, **ile szkody przyniosły krajowi poczynania rządu p. Moraczewskiego,** który usiłował realizować program rządu lubelskiego. Lewica polska pragnie powrotu do tych koncepcyj, które, wprowadzone w czyn, musiałyby spowodować w bliższej lub dalszej przyszłości **utratę niepodległego bytu państwowego.** Czyż zatem w stosunku do projektu Be-Be nie jest projekt lewicy gorszym?

Ludność katolicka projekt stronnictw lewicowych musi uważać za **rzuconą sobie rękawicę, za wyzwanie.** Bo **ludność ta rozumie, że najsilniejszą ostoją naszej państwowości to nie ta lub owa wybitna jednostka, ale cały, moralnie wysoko stojący, naród polski.** Wartość zaś moralna społeczeństwa znajduje swój wyraz w jego wierze, w uznaniu jej zasad za motor życia nietylko jednostkowego, lecz i zbiorowego. **Kto usiłuje zachwiać wiarę, kto odsuwa ją z życia społecznego i państwowego, ten podcina fundamenty państwa.** Tak chce zrobić lewica, której projekt Konstytucji przeczy potrzebie religji, usuwa zupełnie wpływ Kościoła na wychowanie ludności, a tem samem propaguje **nowoczesne pogaństwo.**

Pod względem społecznym wprowadzić chce projekt lewicy wszechwładzę chłopa i robotnika, a ściślej i otwarciej mówiąc, **dyktaturę prowodyrów socjalistycznych i włościańskich.** Nikt nie przeczy, że masy robotnicze i chłopskie muszą mieć wpływ na stosunki w państwie, skoro stanowią tego państwa podwaliny. Ale co innego jest współpraca nad rozwojem państwa w s z y s t k i c h warstw społecznych, a co innego dyktatura jednej czy dwóch warstw i to mało jeszcze uświadomionych (zwłaszcza poza b. dzielnicą pruską).

Dzisiejsza Konstytucja zapewnia wszystkim obywatelom równe prawa. Wyrazem tej zasady jest choćby skład naszych sejmów, w których zasiadają liczni przedstawiciele robotników i włościan. Jeśli te stany nie mają należytego wpływu na stosunki w państwie, **wina tego stanu rzeczy jest po stronie przywódców,** którzy widocznie więcej szukają własnych korzyści, niż korzyści swoich mocodawców t. j. włościan i robotników.

Słusznie może zarzucano projektowi Be-Be sporą dozę demagogji, która przejawia się w tem, że obok przepisów arcydemokratycznych, jak np. pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze, Izby Pracy itp. zawiera postanowienia, które są zaprzeczeniem idei demokratycznej. Jeśli jednak projekt Be-Be zawiera niektóre takie przepisy — to **projekt lewicy jest jedną wielką blagą demagogiczną, obliczoną na nieświadomość społeczeństwa i na budzeniu najniższych instynktów ludności.** Zapewnić ma ten projekt socjalistom i radykałom włościańskim nie tylko rządy w państwie, ale również władztwo dusz. Pod względem zaś swoich następstw jest świadomem przygotowywaniem do wprowadzenia w Polsce tego systemu, który zapanował u naszego wschodniego sąsiada, systemu, który oznacza **najgorszą niewolę polityczną.**

Wniesienie projektu ustrojowego lewicy wyczerpuje inicjatywę poselską w tej sprawie. Według bowiem postanowień regulaminowych, uchwalonych głosami lewicy, wnioski w sprawie zmiany Konstytucji muszą być podpisane przez 111 posłów. Ponieważ kluby umiarkowane ani same osobno, ani razem wzięte nie

W oczekiwaniu nowej sensacji.

Marszałek Piłsudski odchyli przyłbicę.

Warszawa, 8. 3. (Tl. wł.) Rozeszły się tu pogłoski w kuluarach, że na dyskusję nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych przybędzie marsz. Piłsudski i zabierze głos, dając wyjaśnienia i odpowiedzi na interpelacje, wywołane jego poprzedniem wystąpieniem. Pogłoski te są o tyle prawdopodobne, że marszałek senatu wydał kancelarji rozporządzenie, by wszystko tak przygotować, aby budżet ministerstwa spraw wojskowych rozpoczęto omawiać punktualnie o godz. 12.

Niemcy ponieśli porażkę w Genewie.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Genewa, 8. 3. **Sprawę mniejszości narodowych odłożono aż do sesji czerwcowej rady Ligi.** Tymczasem zaś wyznaczono tzw. **komisję trzech,** która ma zreferować całe zagadnienie.

Komisja ta składa się z japońskiego ambasadora **Adaszi,** tego samego, który na jesiennej sesji Ligi referował o skargach mniejszości niemieckiej na polskim Górnym Śląsku, z hiszpańskiego ambasadora **Quinones de Leon** i angielskiego ministra spraw zagranicznych **Chamberlaina.**

Delegaci Małej Ententy konferowali wczoraj wieczorem u ministra Zaleskiego w sprawie przygotowania wspólnego memorjału o mniejszościach narodowych. **W.**

Rozczarowanie w Berlinie.

Berlin, 8. 3. Decyzje genewskie wywołały w Berlinie wielkie rozczarowanie. Prasa wszelkich odcieni daje wyraz swojemu żalowi i oburzeniu.

Pisma nacjonalistyczne nazywają wynik rozpraw zwycięstwem wrogów mniejszości narodowych, pisma umiarkowane zaś są bardzo niezadowolone z wyboru członków komisji, od których nie spodziewają się zbyt wiele dla Niemiec.

Polityka niemiecka nie operuje jeszcze argumentami „słuszne czy niesłuszne“, a jedynie „antyniemieckie i proniemieckie“. **B.**

Chadecja w obronie emerytów.

Warszawa, 8. 3. (Tel. wł.) Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej omawiano **wniosek posłów Ch. D. w sprawie zaopatrzenia emerytalnego pracowników państwowych.** Sprawę referował poseł Kornecki (kl. nar.)

Na podstawie referatu **uchwalono projekt noweli do ustawy emerytalnej,** której pierwszy artykuł zwalnia emerytów od płacenia składek, a drugi ustanawia, że **emeryt może pobierać małe uposażenie emerytalne bez względu na to, czy obejmie posadę w przedsiębiorstwach państwowych czy instytucjach samorządowych.** Odrzucono natomiast artykuł trzeci noweli, zaliczający do emerytury czas urlopu nauczycieli szkół państwowych, którzy pracują w szkołach prywatnych.

Dalsze wnioski Chrześcijańskiej Demokracji przyjęto przez uchwalenie rezolucji, wzywającej rząd do wydania **przepisów emerytalnych dla robotników monopolów państwowych i emerytów wojskowych b. zaboru austrjackiego.**

Gadu, gadu...

Waldemaras „wykrył“ spisek Polski i Rumunji przeciw Rosji sowieckiej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 8. 3. Publikowanie rzekomych tajnych traktatów stało się ostatnio modą. Laurów fałszerzy Orłowa, Franka i innych pozazdrościł widocznie pan Woldemaras.

Półoficjalna gazeta kowieńska „Lietuvos Aidas“ zamieszcza bowiem **treść rzekomego tajnego układu wojennego polsko-rumuńskiego, zawartego w dniu 1 listopada 1928 r. podczas obecności marszałka Piłsudskiego w Bukareszcie.**

Nowy traktat wojskowy stanowić ma uzupełnienie traktatu z r. 1926 i skierowany jest **przeciwko Rosji sowieckiej** oraz **Litwie.** Składa się on z 10 artykułów, w których rzekomo rozwinięty jest następujący plan wojenny:

Polska i Rumunja przygotują na wypadek wojny energiczną ofenzywę na Rosję i po zdobyciu części terytorjum sowieckiego (mowa tu widocznie o Ukrainie sowieckiej) **stworzą tam nowy rząd,** któremu dostarczą materjałów wojennych **i z którym zawrzą przymierze.**

Gdyby Litwa nie zachowała ścisłej **neutralności,** może ją Polska za zgodą Rumunji częściowo lub całkowicie okupować. **B.**

mają wymaganej liczby posłów (Ch. D.—15, Piast—21, NPR.—14, ND.—37 a razem 87 głosów), przeto nie mogą wnieść własnego projektu zmian Konstytucji. Wobec tego będzie miała komisja konstytucyjna do rozpatrzenia tylko dwa projekty, krańcowo odmienne t. j. projekt Be-Be i projekt polskiej lewicy. Czy z tych dwóch projektów wyłoni się jakaś nowa Konstytucja, można poważnie wątpić. Zależeć to jeszcze będzie od sposobu obradowania komisji. Jeśli będzie można zgłaszać w komisji poprawki zwyczajną większością głosów, w takim razie możnaby mieć nadzieję na pomyślny rezultat prac Sejmu.

Z trudności, jakie zostały spowodowane uchwaleniem specjalnego regulaminu przy rozpatrywaniu wniosków zmiany Konstytucji dotyczących, możnaby wybrnąć, **gdyby pojawił się projekt rządu w sprawie zmian ustroju.** Kilkudniowa dyskusja w Sejmie w sprawie Konstytucji mogłaby służyć jako wskazówka, dla przedłożenia rządowego. Tam, gdzie istnieją dwa projekty wzajemnie się wykluczające, mógłby liczyć na przeprowadzenie **projekt trzeci, który musiałby iść po linji pośredniej.** Trzeci projekt może wnieść tylko rząd, który w swojej inicjatywie ustawodawczej nie jest krępowany żadnymi ograniczającymi przepisami regulaminowymi. Leżałoby w żywotnym interesie państwa, **gdyby rząd skorzystał z przysługującego mu prawa inicjatywy i zgłosił własny projekt naprawy ustroju.** Ułatwiłby przez to przeprowadzenie tej naprawy. Jeśli to się nie stanie, obawiać się trzeba, że w drodze legalnej tj. ustawodawczej, zmiana Konstytucji nie nastąpi. Przepowadzenie zaś zmiany w drodze narzucenia (octroi) nie leży w interesie państwa.

Zabrzeski.

Prace Senatu.

Warszawa, 8. 3. (Tel. wł.) Na posiedzeniu senatu, przed dyskusją budżetową, załatwiono kilka drobnych ustaw, m. in. **nowelę do ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych,** którym przedłużono termin dochodzenia praw do zaopatrzenia. Potem przystąpiono do budżetu ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Referent sen. Pepłowski (NPR) podniósł znaczenie **rezerw, zgromadzonych przez zakłady ubezpieczeń społecznych.** W r. 1928 doszły one do **411 miljonów zł.** i powinny odegrać ważną rolę w życiu gospodarczem państwa.

Sen. Daszyńska-Golińska (socjalistka) omawiała sprawę ustawodawstwa socjalnego, zwłaszcza **żłóbków dla dzieci.** Społeczeństwo nie docenia tych ustaw.

Ksiądz Albrecht (Ch. D.) twierdził, że naturalną opiekę stanowią rodzice i nie należy dążyć do tworzenia żłóbków, ile **dania rodzinie zarobków, by mogły dzieci wychować.**

Przy omawianiu budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych sen. ksiądz Brandys (Ch. D.) rozpatrywał szerzej **stosunki na Górnym Śląsku i błędy,** popełniane przez tamtejszą administrację. Nie popiera się towarzystw kościelnych zasłużonych nad utrzymaniem polskości, natomiast opieką otacza się inne, tworzące się na nowo. W czasie wyborów panowały teror i przekupstwa, jakich dotąd nie znano. Obecny wojewoda mógłby zrobić wiele, gdyby opierał się na wszystkich sferach, nie na szczupłej garstce doradców.

W dalszym ciągu wywiązała się **polemika między Ukraińcami i ministrem Składkowskim.** Ukraińcy wytaczali skargę na rzekome prześladowanie narodowych dążeń ukraińskich przez władze administracyjne, na co minister Składkowski odpowiadał z wielkim temperamentem. Tak samo odparł on zarzuty sen. Dory Kłuszyńskiej (PPS) w sprawie systemu policyjnego. Polemika robiła wrażenie dyskusji między przyjaciółmi.

Pod koniec rozpatrywano **budżet ministerstwa poczt i telegrafów.**

Dziś o godz. 10,30 rozpocznie się dalsza debata. Na porządku dziennym budżety ministerstw: sprawiedliwości, spraw wojskowych, przemysłu i handlu.

Ludomilski wniosek.

Organa prasowe Stronnictwa Narodowego (endecji) doniosły z triumfem, że senator Głąbiński złożył w Senacie wniosek o podwyższenie pensji urzędniczych o 30 procent. Nie potrzebujemy wniosku tego bliżej charakteryzować, bo każdy zrozumie, że celem jego jest przymilenie się ludowi urzędniczemu. Przypominamy jednak, że nie kto inny jak **endecki minister skarbu Zdziechowski rozpoczął naprawę skarbowości od oszczędzania na pensjach urzędniczych, które okroił o 10 procent.** Wtedy to endeckie gazety sławiły mądrość swojego ministra, a dziś udają wielką troskę o los urzędników. Widocznie rozumują tak: nasz człowiek nie mógł i nie umiał urzędnikom pomóc, ale zato dziś będziemy udawali ich przyjaciół, bo nie jesteśmy u steru. Niech sobie inni łamią głowy.

Profesor gimnazjalny we Lwowie wygrał 40.000 dolarów.

„Dziennik Lwowski“ podaje, że szczęśliwym posiadaczem dolarówki nr. 33186 na którą padła główna wygrana 40 000 dolarów, jest profesor gimnazjalny we Lwowie **dr. Stefan Juński,** żonaty, bezdzietny, lat 40. Zamierza on połowę gotówki podjąć, a za resztę zakupi listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego.

Wygrana 1-tysiąca dolarów

padła do Bydgoszczy. Wygrał dolarówkę pewien młody kupiec, który prosi, aby nie podawać jego nazwiska, ponieważ ma... zawielu przyjaciół i obawia się, żeby go nie naciągnęli...

W Berlinie patronują wrogom Polski i Włoch.

Tylko nie zwalczają komunizmu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 8. 3. W dniu 9 i 10 marca będzie obradował w Berlinie międzynarodowy kongres antyfaszystowski, który stanowi narzędzie propagandy komunistycznej nietylko przeciw faszyzmowi włoskiemu, lecz również przeciw rzekomemu ruchowi faszystowskiemu w innych krajach, a więc np. i przeciw rozgłaszanemu rzekomemu **uciskowi więźniów politycznych w Polsce.**

Dzięki płaszczykowi humanitarności rozpostartemu nad kongresem udało się organizatorom pozyskać do swojego grona szereg lewicowo-radykalnych pisarzy francuskich, niemieckich oraz innych narodowości, którzy poszli w ten sposób na lep komunizmu. M. in. zgłosili swój udział w kongresie polscy niezależni socjaliści. **B.**

Koncert Paderewskiego w Poznaniu?

Pewne koła artystyczne miasta Poznania nawiązały układy z Ignacym Paderewskim, znakomitym odtwórcą szopenowskiej muzyki w sprawie jego objazdu artystycznego po Polsce w czasie trwania Wystawy Krajowej.

Popłoch w więzieniu.

Łódź, 8. 3. (tel. wł.) Wczoraj w więzieniu łódzkiem wybuchł pożar. Jeden z więźniów podpalił siennik w zamiarze wywołania zamieszek i ucieczki. Pożar ugaszono. Jednak między więźniami wybuchła panika, którą z trudem uspokojono. Okazało się, że sprawcą podpalenia jest niejaki Borecki, skazany za kradzież i morderstwa.

Japończyk ceni honor nadewszystko.

Moskwa, 8. 3. (tel. wł.) Attache marynarki przy poselstwie japońskiem kapitan Mitaburo popełnił samobójstwo przez harakiri. Powodem samobójstwa był artykuł ostry w jednym z dzienników moskiewskich, który zajmował się życiem prywatnem attache, zarzucając mu brutalne zachowanie się wobec obywatelki sowieckiej, od której pobierał naukę języka rosyjskiego. Po odpowiednich przygotowaniach, kapitan Mitaburo rozpruł sobie brzuch przed portretem cesarza.

Niemcy chorują na „spionitis“.

Bytom, 8. 3. (tel. wł.) Na Śląsku niemieckim mnożą się procesy o szpiegostwo na rzecz Polski. We Wrocławiu skazany został na 5 lat więzienia Wilhelm Nikosz z Zabrza. Do więzienia we Wrocławiu przewieziono aplikanta sądowego z Opola dr. Klingera, w 1927 r. skazanego za zdradę tajemnic wojskowych na 3 lata więzienia. Obecnie oskarża się go ponownie o to samo przestępstwo.

Bezrobotni w Berlinie urządzają pochody.

Berlin, 8. 3. (Tel. wł.) Onegdaj w kilku punktach miasta doszło do starcia między policją a bezrobotnymi. Na Hermannplatz policja rozproszyła pochód robotniczy pałkami gumowemi podobnie na Potsdammerstr. Dokonano licznych aresztowań.

Walka z pijaństwem w Ameryce zaostrzona.

Waszyngton, 8. 3. (tel. wł.) W senacie Stanów Zjednoczonych odbyła się dłuższa dyskusja w sprawie prohibicji. Przyjęto 68 głosami przeciw 18-tu nową ustawę zaostrzającą kary za przekroczenie ustawy prohibicyjnej. Wielu senatorów nazywało prohibicję tragiczną farsą. Jeden z senatorów przypominał, jak na zebraniu prohibicjonistów na stole pojawiła się wódka.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 8. 3. (tel. wł.) Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie rady gabinetowej bez udziału protokulantów (poufne). Przedmiotem obrad były wyjaśnienia, których ma dostarczyć minister Czechowicz na posiedzeniu komisji, powołanej do pociągnięcia go do odpowiedzialności. Posiedzenie komisji odbyć się ma dziś.

Warszawa, 8. 3. (tel. wł.) Poseł turecki Kemal-Bej przeniesiony został do Madrytu.

Do Warszawy przybył już nowy poseł jugosłowiański Branko Lazarewicz.

Warszawa, 8. 3. (tel. wł.) Starosta w Kościerzynie p. Bartz przeniesiony został w stan nieczynny. Na jego miejsce przyjdzie p. Malanowski, dotychczasowy starosta w Rypinie.

Warszawa, 8. 3. (tel. wł.) Od pierwszego kwietnia uruchomione będą nowe linje lotnicze dla komunikacji pasażerskiej: Poznań—Bydgoszcz—Gdańsk, oraz Poznań—Łódź—Katowice.

Warszawa, 8. 3. (tel. wł.) Sprawę zakupu „Gazów wschodnich“ rozpatrywała komisja przemysłowo-handlowa. Postanowiono zwrócić się o opinję do geologa krakowskiego, dr. Nowaka.

Praga, 8. 3. (tel. wł.) Senat czechosłowacki rozpatrywał konwencję, zawartą z Polską w sprawie ustalenia granicy wzdłuż rzek Olzy i Petrówki.

Kowno, 8. 3. (Tel. wł.) Prezydent Smetona zachorował i nie opuszcza pałacu.

Londyn, 8. 33. (Tel. wł.) Prasa niemiecka krytykuje ministra Chamberlaina za poparcie wniosku polskiego w sprawach mniejszościowych.

Rzym, 8. 3. (Tel. wł.) Prasa włoska żywo komentuje klęskę Stresemanna na obecnej sesji Rady Ligi Narodów.

Defraudanci grosza publicznego skazani na karę więzienia.

Echa nadużyć w Miejskiej Kasie w Strzelnie.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“.)

Inowrocław, dnia 8. 3.

W ub. czwartek w Sądzie Grodzkim w Inowrocławiu odbyła się rozprawa przeciw sprawcom nadużyć w Miejskiej Kasie w Strzelnie. Na ławie oskarżonych zasiedli: Stanisław Bamber rendant kasy, St. Dymla egzekutor miejski i St. Rakoczowa-Tetzlafówna siła pomocnicza.

Przewodniczył rozprawie naczelnik Sądu Grodzkiego p. Chwojka, jako votanci sędziowie: Głowacki i Gantkowski, oskarżał prokurator dr Bleydora z Bydgoszczy, jako obrońcy oskarżonych wystąpili adw. Bloch z Bydgoszczy i adw. Jan Borowicz ze Strzelna.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym, że działając wspólnie, przywłaszczali sobie pieniądze publiczne, który wpływały do Kasy Miejskiej. Przeprowadzona rewizja kasy i badania ksiąg przez rzeczoznawcę W. Kołodzieja z Inowrocławia wykazały, że suma strat Miej. Kasy na skutek popełnionych defraudacyj wynosi 6.972.48 zł, nie licząc odsetek, jakie Kasa będzie musiała zapłacić Urzędowi Skarbowemu i Ubezpieczalni (gdyż wpływy wsiąkły w kieszeni oskarżonych); wynoszą one do końca r. 1928, 3.037.48 złotych.

Osk. Bambera tłumaczy się przepracowaniem i nieznajomością rzeczy, gdyż z mechanika przerzucił się na rendanta kasy. I to zdaniem jego było powodem niewłaściwości w urzędowaniu. Przy ściąganiu tak różnorodnych podatków możliwem jest, iż pewne sumy nie zostały zaksięgowane.

Gdy przewodniczący pokazał mu oryginalne kwity z jego podpisami za pobrane sumy, które do kasy jednak nie wpłynęły — oskarżony nie umiał odpowiedzieć.

Oskarżony Dymla, ojciec 6 dzieci zeznał, iż egzekutorem w Strzelnie był przez 8 lat. Ostatnio był bardzo obarczony pracą, domagał się siły pomocniczej, lecz nie otrzymał jej. Gdy się dowiedział o „niedokładnościach“ w kasie, sam prosił o zwolnienie go z urzędu. Jak się to stało, że podatnicy mieli oryginalne jego pokwitowania a pieniądze nie wpływały do kasy oskarżony nie wie.

W czasie rozpraw okazało się, że osk. Dumel od pewnego czasu był na tyle zamożnym człowiekiem i... nieostrożnym, że udzielał nawet kasie pożyczek 1653 zł.

Osk. Rakoczowa spełniała początkowo różne drobne sprawy, dopiero później Bamber upoważnił ją, do odręcznego kasowania pieniędzy. Osk. Rakoczówna również była..... przepracowana i tem się tłumaczyła, iż nie wciągnęła niektórych pozycyj do książek. Do winy się nie poczuwa, żadnej defraudacji nie popełniła.

Na rozprawę wezwano 28 świadków z których tylko kilku sąd dopuścił do zeznań. Św. Radomski, obecny burmistrz opowiedział całą historię powyższej afery. Stwierdził on również iż po odejściu Bambera w tajemniczy sposób zginęły 3 książki podatkowe. Św. Teresiński opowiada o pozycjach, które rzekomo miały być uregulowane, przez przelanie pieniędzy do Kasy Skarbowej, co jednak się nie stało. Na wywody świpadka oskarżeni nie umieli dać odpowiedzi.

Św. Busza, b. burmistrz m. Strzelna obecnie insp. pożarnictwa woj. poznańskiego nie zauważył nic karygodnego w urzędowaniu oskarżonych. Komisja rewizyjna nigdy nie referowała mu o nadużyciach. W dalszym ciągu zeznawali świadkowie: St. Skowron, Teodor Wielich i Cz. Klimkowski i rzeczoznawca p. Kołodziej, który stwierdził defraudację w Kasie Miejskiej przypisując całkowitą winę oskarżonym.

Po przemówieniach prokuratora i obrońców oskarżeni w ostatniem słowie prosili o uwolnienie ich od winy i kary. Sąd po dłuższej naradzie ogłosił nast. wyrok: osk. Bambera zasądza się na karę więzienia przez 8 miesięcy, osk. Dymla na 5 mies. więzienia i osk. Rakoczównę na 3 miesiące więzienia.

Oskarżonym zalicza się areszt śledczy, ponadto osk. Bamberowi i Dymlowi darowuje się połowę kary na podstawie amnestji, zaś Rakoczównie darowuje się karę w zupełności.

Sprawa na czasie.

Kwestja polsko-gdańskiej współpracy na polu gospodarczem i wzajemnego zrozumienia obopólnych żywotnych interesów wchodzi nareszcie na właściwe tory, odkąd z obu stron u steru rządów stanęli ludzie, których szerokiego widnokręgu nie przysłaniają opary zgniłego, zwyrodniałego szowinizmu i egoizmu partyjnego.

Wyrazem zewnętrznym tego ważnego, i — miejmy nadzieję — w niedalekiej przyszłości bardzo owocnego zbliżenia, była oficjalna pierwsza wizyta szefa Rządu Polskiego, złożona Rządowi w. m. Gdańska w dniu 27 lutego br.

Nie osłabią tego ważkiego aktu zjadliwe, nienawiścią do Polski ziejące głosy, na żołdzie berlińskim stojącej prasy nacjonalistycznej, ani wybryki wiecowe pruskich kondotjerów „Stahlhelmowych“, zainscenizowane w czasie pobytu p. premjera Bartla. Szeregi ich coraz więcej topnieją, gdyż cała ludność gdańska żyjąca z handlu, przemysłu oraz pracy fizycznej, przychodzi coraz więcej do przekonania, że tylko zgodna i intensywna współpraca gospodarcza z Polską, a nie wysługiwanie się pruskiej zaborczej idei państwowej, może im zapewnić spokój i dobrobyt.

To daje nam otuchę, że wiele dotychczas jeszcze nierozwiązanych polsko-gdańskich zagadnień gospodarczych, teraz nareszcie dojrzeje do rozwiązania, w atmosferze wzajemnej ufności, której prof. Bartel toruje drogę.

Jedną z takich dotychczas nierozwiązanych, a nawet nieporuszonych kwestyj jest kwestja

ubezpieczeń społecznych.

Dopóki polskie ustawodawstwo w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, leżało odłogiem, nie ujęte w skrystalizowany całokształt, — dopóki pracownicy umysłowi ani fizyczni w Polsce nie korzystali z takich dobrodziejstw ustawodawstwa społeczno-ubezpieczeniowego, jakie obowiązywało na obszarze w. m. Gdańska, nie mogło być mowy o jakiejkolwiek konwencji między Polską a Gdańskiem w tym zakresie, zapewniającej licznym pracownikom umysłowym i fizycznym, obywatelom polskim, zajętym na obszarze w. m. Gdańska, ciągłość ich nabytych praw w zakresie ubezpieczenia na starość i niezdolności do pracy, ani też chroniących obywateli gdańskich, zajętych czasowo w Polsce przed utratą praw nabytych na obszarze w. m. Gdańska.

Wiadomem jest bowiem, że wzrastająca z każdym dniem wspólność interesów gospodarczych Polski i Gdańska, i coraz więcej rozwijająca się kolaboracja ich, a zwłaszcza liczne zazębienie się interesów obu naszych portów, Gdańska i Gdyni, pociąga za sobą także żywą fluktuację sił pracowniczych, tak umysłowych jak i fizycznych między temi dwoma centrami gospodarczemi.

Gdańskie firmy handlowe i przemysłowe posiadają w Polsce, a zwłaszcza w Gdyni, swoje oddziały i zastępstwa, w których zatrudniają gdańskich obywateli, z drugiej zaś strony ekspanzja życia gospodarczego Polski, a zwłaszcza import i eksport, wymagają utrzymywania w Gdańsku swoich oddziałów i przedstawicielstw, w których zatrudnieni są w poważnej liczbie obywatele polscy. Ponieważ w. m. Gdańsk już od pierwszej chwili swego powstania, posiada zorganizowaną opiekę społeczną, opartą na ustawodawstwie przejętem od rządu Rzeszy Niemieckiej, więc też pracownicy Polacy, zajęci w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych w Gdańsku uiszczają już prawie od 8 lat świadczenia na rzecz ubezpieczeń społecznych.

O ile zatem pracownicy tacy, zmuszeni są po kilku latach, okolicznościami najczęściej od nich niezależnemi, przenieść się do Polski i pozostać tam dłużej aniżeli jeden rok, wówczas tracą oni nabyte w Gdańsku prawa do ubezpieczeniowego funduszu, a wkładki ich wieloletnie niepowrotnie przepadają. Taki sam los spotykał też i obywateli gdańskich, pracujących w Polsce. Nie potrzebowali oni tam jednakże, — wobec braku ubezpieczeń społecznych, — ponosić żadnych świadczeń, więc strata ich była mniej dotkliwą.

Obecnie jednakże, kiedy Rzeczpospolita Polska weszła już na drogę rozbudowy szeroko ujętego nowoczesnego ubezpieczenia społecznego, przewyższającego pod wielu względami organizację ubezpieczeniową w. m. Gdańska, kiedy już od roku prawie weszło w życie ubezpieczenie pracowników umysłowych, a projekt ustawy o ubezpieczeniach pracowników fizycznych, wpłynął już do Sejmu i niewątpliwie zostanie przez Sejm uchwalony, nadszedł nareszcie czas, ażeby ta nowa dziedzina społeczno-gospodarcza stała się przedmiotem nowego układu między Polską a w. m. Gdańskiem, aby te liczne rzesze pracownicze, które zmuszone są szukać pracy na obu obszarach uchronić od krzywd i upośledzeń, przez nich niezawinionych.

Nie należy przypuszczać, ażeby zawarcie takiej konwencji miało napotkać na jakiekolwiek trudności ze strony rządu w. m. Gdańska, gdyż — jak to już wyżej wspomniałem — tak obowiązująca już obecnie w Polsce ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, jak również projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników, są pod wielu względami korzystniejsze, aniżeli ustawodawstwo ubezpieczeniowe w. m. Gdańska, a zatem nie zachodzi obawa, ażeby zbyt wielka liczba obywateli polskich, z rozmysłem starała się o uzyskanie praw do świadczeń z gdańskich funduszów ubezpieczeniowych, z drugiej zaś strony, nawet i większa liczba obywateli gdańskich, którzyby pragnęli korzystać ze świadczeń polskiego funduszu ubezpieczeń, nie spowodowałoby zbyt wielkiego obciążenia dla ogromnych zasobów, jakimi niewątpliwie bę-

Nie strój zdobi człowieka,
ale jego praca.

Bydgoszcz, 8 marca.

(z) Jeden z nowojorskich klubów urządził swój doroczny bal maskowy. Uczestników poddano skrupulatnemu badaniu — w balu wziąć bowiem udział mogło tylko wytworne towarzystwo. Punktem kulminacyjnym zabawy miało być nagrodzenie najpiękniejszych kostjumów.

Zbliżała się godzina wyroku sądu konkursowego. Sąd szczegółowo i pilnie czynił przegląd wśród różnobarwnych tłumów. Czego wśród nich nie było?! — Można tam było zobaczyć najcudaczniejsze kostjumy, zastąpione były wszystkie narody i warstwy społeczne, ale nie były te kostjumy zupełnie oryginalne i prawdziwe, chociaż pochodziły z pierwszorzędnych zakładów i woniały perfumami, kosztującemi 300 dolarów za flaszkę.

Sądziowie zwątpili już w to, czy znajdą kostjum oryginalny. Nagle spojrzenie ich padło na stojącą pod ścianą grupę rzemieślników. Przy końcu sali stał majster ślusarski wraz z dwoma czeladnikami Dobroduszny, jowjalny majster, w poplamionej bluzie robotniczej, zamorusany, z dziecinną radością podziwiający wspaniałe stroje i doborowe towarzystwo.

Sąd szybko uzgodnił swe zapatrywania i zdecydował się prędko.

Rzemieślników wezwano na podjum i wśród powszechnego uznania przyznano im pierwszą nagrodę. Ślusarze otarli ręce o spodnie — co wywołało niesłychany entuzjazm — wzięli pieniądze, podziękowali pięknie sądowi i udali się, w otoczeniu tłumów, do kuchni baru, gdzie zbadali i naprawili pękniętą rurę wodociągową.

Przed godziną bowiem wezwała ich dyrekcja hotelu, by naprawili uszkodzenie. Rzemieślnicy do kuchni przejść mogli tylko przez salę balową. Tam wzięto ich za panów z wytwornego towarzystwa, dla oryginalności tylko przebranych w proletarjackie ubiory. Tymczasem byli oni robotnikami — w pełnem tego słowa znaczeniu.

Tak długo rył i kopał,

aż się dokopał!

Marek Romański. 17)

MISS O SZKARŁATNEM SPOJRZENIU.

Powieść z najbliższej przyszłości.

(Ciąg dalszy.)

Dick, lubo chwiejący się na nogach, spełnił życzenie agenta, a skoro podał kawę i podszedł do szafy, by dobyć puszkę z cukrem, Bert Cogan dobył z kieszeni i szybkim ruchem wrzucił do szklanki Gatesa mleczno-białą kulkę. Rozpuściła się ona natychmiast, nie zmieniając smaku napoju.

Wkrótce też po wypiciu kawy Dick Gates poczuł, iż opanowuje go nieprzezwyciężalna senność. Daremnie walczył z nią. Daremnie próbował rozmawiać z Coganem.

— Szumi mi nieco w głowie. Prześpię się chyba — rzekł do Cogana.

Ów ruszył ramionami:

— Dobrze. Ja wyjdę na dwór. Ładna dziś noc.

Gates legł na łóżku, myśl jakaś jednak przezwyciężała w nim siłę alkoholu i narkotyku.

— Mam przypilnować pociągi o godzinie 1,28.

— Niech pan śpi spokojnie. Zbudzę pana na czas.

— Dobrej nocy! O 1,28. Ekspres i towarowy o 1,28.

Bert Cogan, siedząc spokojnie przy stole obserwował bacznie posterunkowego.

— Mr Gates! Mr. Gates! — zawołał półgłosem.

Odpowiedział mu tylko jednak spokojny oddech śpiącego.

— Damm! — zaklął — ta mortuina jest jednak bajeczna! Szkarłatna miss będzie zadowolona. Dobrze, że tamten miał tę wódkę ze sobą.

Przygasił światło gazowej lampy i jął się zabierać do wyjścia.

— Śpij głupcze. — wyszeptał pochylając się nad Gatesem. I przypominając sobie słowa Dicka „Niech piekło pochłonie Niemców“, dodał z zawziętością:

— Niech piekło pochłonie... Amerykę.

* * *

Nieznośny bolesny szum w głowie i w uszach. Mózg ciąży jak ołów. Dziwne oszołomienie. Myśli płyną wolno, leniwie i opornie. Dickowi Gatesowi wydaje się, że unoszą go fale morskie, łagodnie biorąc go na pieniste grzbiety. Kołyszą go tak bez końca i końca. To dziwne. Leży bez ruchu. Nie ma na sobie ratunkowego pasa. A jednak nie tonie. Fale podnoszą go i opadają z nim łagodnie, nieprzykrywając go sobą. Coraz dalej i dalej od lądu.

Narkotyk kończy już swe zadanie. Dick śpi coraz lżej i niespokojniej.

Cóż to za dziwna cyfra w letargu władz umysłowych stara mu się zamącić spokój?

To jest niewątpliwie jakaś cyfra! 1,28? Co to znaczy 1,28?... 1,28? O, już jej niema, odpłynęła na fali. Oto wraca. 1.28.. 1,28! Co oznacza ta natrętna cyfra?

Dick Gates budzi się nagle. Myśl jakaś zaczyna kołatać do mózgu. Gates stara się sobie przypomnieć. Blokhauz nr. 668. Bert Cogan. Wódka. Godzina 1,28 w nocy. Zmiana torów...

Błyskawica zrozumienia rozświetla mózg. Dick Gates porywa się z posłania. Nogi ciążą mu jak ołów, omdlałe powieki opadają na oczy.

W izbie świeci się przygaszona lampa, rozbita butelka leży na podłodze Szklanki, z których pili kawę, stoją na stole. Berta Cogana ani śladu...

— Godzina... Która godzina?

Wzrok Dicka pada na przeciwległą ścianę, wisi tam zegar kolejowy, którego czas odpowiada ściśle czasowi w Darlington.

— Boże wielki. Godzina 1,27.

Chwiejąc się na nogach, wybiega Dick Gates przed blokhauz. Biegnie do semaforu... siłą rozpaczy zwyciężył moc narkozy.

Przekleństwo! Semafor jest zepsuty i nastawiony na „wjazd wolny“. Zdaleka szybko zbliżający się łoskot. To pociąg towarowy z Darlington. Za pół minuty będzie u blokhauzu nr. 668.

— Do zwrotnicy! Do zwrotnicy!

Ale z zwrotnicą jest tak jak z semaforem. Jest zagwożdżona. Nie można jej poruszyć.

— Bert Cogan! Bert Cogan! Przekleństwo ci, szatanie!

Z łuku wirażu wyłaniają się dwa światła. Potworne oczy lokomotywy. Równocześnie od strony przeciwnej dochodzić zaczyna łoskot drugiego pociągu.

Dick Gates zatyka sobie uszy rękoma i rzuca się na tor.

Z mroków bezksiężycowej nocy wyłaniają się światła ekspresu nr. 51. Z szybkością 90 kilometrów na godzinę, żre przestrzeń, dążąc do Darlington.

Oba pociągi mkną z szybkością niezwykłą — naprzeciw swemu przeznaczeniu.

Koła pociągu towarowego miażdżą w swym biegu bezwładne ciało Gatesa. A potem rozpaczliwy zgrzyt hamulców i łomot zderzających się mas żelaza.

Dick Gates nie mylił się. Nastąpiła eksplozja pocisków.

* * *

Nazajutrz prasa, podając o strasznej nowej katastrofie pod Darlington, przy blokhauzie nr. 668, notowała, równocześnie, iż o 6 kilometrów za Darlington znaleziono zwłoki ajenta kompanji kolejowej, Berta Cogana, którego zamordowano i obrabowano, zabierając motocykl, na którym jechał, wioząc polecenie do blokhauzu nr. 668.

Bert Cogan, który odwiedził Gatesa, nie był Bert Coganem.

Rozdział IX.

Pułkownik Rangoon kończył swe sprawozdanie:

— Śledztwo przeprowadzone w sprawie straszliwej katastrofy koło Darlington, pod blokhauzem nr 668 nie dało, podobnie jak i w poprzednich wypadkach, żadnych konkretnych wyników. Katastrofę spowodowało złe nastawienie zwrotnicy oraz fałszywy sygnał semaforowy. Dochodzenie wykazało niezbicie, że na parę godzin przed katastrofą, posterunkowy blokhauzu nr 668, który widząc niechybną katastrofę rzucił się pod koła pociągu z Darlington; gościł u siebie jakiegoś tajemniczego mężczyznę. Wskazywałyby na to dwa nakrycia na stole, rozbita flaszka od wódki, oraz dwie szklanki czarnej kawy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dzie rozporządzał polski fundusz ubezpieczeniowy.

Jedyną poważniejszą trudnością mógłby być odmienny ustrój obu instytucyj ubezpieczeniowych albowiem **w Gdańsku zakład ubezpieczeń jest instytucją prywatną, opartą na zasadach komercjalnych,** pod kontrolą państwową, jednakże bez wybitniejszego współdziałania ubezpieczonych, natomiast **w Polsce instytucje ubezpieczeniowe będą w myśl projektu rządowego, organizacją państwową,** o szerokiej autonomji, z zapewnionem współdziałaniem ubezpieczonych.

Nie należy jednak wątpić, że Senat Gdański, o ileby tylko zechciał szczerze zawrzeć z Polską konwencję w sprawie wzajemnej kolaboracji obu instytucyj ubezpieczeniowych, znalazłby dostateczną ilość środków dla zmuszenia gdańskiej instytucji ubezpieczeń społecznych do koordynacji współpracy z polskiemi instytucjami ubezpieczeniowemi, a to tem więcej, że taka koordynacja już istnieje między Gdańskiem a Rzeszą Niemiecką z zupełnie analogicznych przyczyn, jakie istnieją między Polską a Gdańskiem, jednakże na innych normach prawnych.

Oczekujemy zatem, że Rząd Polski, bezpośrednio po ogłoszeniu i wprowadzeniu w życie ustawy o ubezpieczeniu robotników nie omieszka też zaopiekować się losem tych pracowników umysłowych i fizycznych, którzy będąc obywatelami polskimi, zmuszeni są szukać pracy na obszarze w. m. Gdańska.

Mieczysław Mistat.

Leon Mikołajczak
dyr. spraw finans. P. W. K.

Pod hasłem rozwoju gospodarstwa narodowego.

IX

Wycieczki i kwatery.

W ogólnej mizerji mieszkaniowej miast polskich rozwiązanie problemu kwater dla ruchu wycieczkowego i turystycznego w r. 1929 jest zadaniem nader trudnem. Zwłaszcza w stosunku do turystów z zagranicy pamiętać należy o przysłowiu, „jak cię widzą, tak cię piszą“. Słusznie przeto postąpił p. dr Punicki, wydając specjalną broszurę o „Zagadnieniu turystyki krajowej i zagranicznej w Polsce“. Nas interesują jednak kwestje te o tyle, o ile związane są pośrednio lub bezpośrednio z Poznaniem, jako miejscem, w którem odbędzie się w bież. roku Powszechna Wystawa Krajowa. W dwóch kierunkach należy rzecz tę poruszyć, a mianowicie pod względem informacyjnym oraz instruktywnym.

Istnieją obawy, że Poznań nie podoła wielkiemu ruchowi wycieczek lub też wyrażane są wątpliwości, czy zapewniona jest dostateczna ilość kwater. Należy objaśnić, że w celu ujednolicenia akcji stworzono poza P. W. K. a w łącznej styczności z jej organami osobne biuro pod nazwą „Miejskie Biuro Kwaterunkowe“ Poznań, Głogowska 42. Biuro to uposażone jest specjalnym budżetem w wysokości 3 miljonów zł, zajmuje się przygotowaniem oraz administracją potrzebnych lokali oraz rozdziałem poszczególnych pokoi pomiędzy reflektantów. Już dziś udziela wszelkich wyjaśnień i przyjmuje zgłoszenia na wszystkie kategorje zapotrzebowanych ubikacyj, począwszy od luksusowych, a skończywszy na kwaterach masowych. Do dyspozycji Miejskiego Biura Kwaterunkowego stawiono nowy gmach hotelu „Polonja“, przeznaczonego przeważnie dla gości z zagranicy, wszystkie domy mieszkalne budowane lub budujące się na cele kwater podczas Wystawy, pokoje wśród obywatelstwa, gmachy szkolne oraz koszary wojskowe. Zasadniczo biuro położyło sobie za zadanie zmobilizowanie takiej ilości ubikacji, któraby umożliwiła gościom wygodny pobyt, a uniemożliwiła zwyżkę cen prywatnych mieszkań i hoteli, wskutek nadmiernego popytu. Oddzielnie traktuje się kwatery dla masowych wycieczek, dla których przewidziane są poza koszarami i szkołami — w razie prymitywnych wymagań — namioty.

Dotychczasowe przewidywania wskazują na przeciętną ilość frekwencji gości około 30 000 osób dziennie. Zapewnionych kwater posiada Miejskie Biuro Kwaterunkowe już około 40 000 dziennie. Ponieważ zgłoszenia, zwłaszcza ze strony obywatelstwa poznańskiego stale napływają, należy się spodziewać, że pogotowie kwaterunkowe sprosta najzupełniej swoim zadaniom. Pozatem obywatele ziemiańscy z okolic Poznania odciążą miasto w tych wypadkach, w których będą podejmowali u siebie gości poszczególnych lub też przyjmowali wycieczki zbiorowe.

Poza Biurem Kwaterunkowem stworzone zostało osobno Wielkopolskie Towarzystwo dla Popierania Turystyki w Poznaniu, Grunwaldzka 22a, które obejmuje naczelne kierownictwo ruchem turystycznym do Poznania i z Poznania. Również i ta oddzielna organizacja jest w stałym kontakcie z kierownictwem P. W. K., a przedewszystkiem z ośrodkami godnemi zwiedzenia w całej Polsce. Z usług Wielkopolskiego Towarzystwa dla Popierania Turystyki korzystać będą wszystkie biura podróżnicze i turystyczne w Polsce, jak i zagranicą, tak pod względem informacyjnym jak i ustalenia warunków. Bezpośredni zakres działania Towarzystwa obejmuje oczywiście teren najbliższy Poznaniowi, jednakże w interesie wspomnianych ośrodków, jak nasze miasta klimatycznych i pamiątkowych jest, aby odpowiednie regjonalne organizacje w czas ustaliły i uzgodniły życzenia turystyczne. Zainteresowane są w dużej mierze wojew. np. pomorskie, krakowskie, śląskie, wileńskie, warszawskie, lwowskie itp. W szczegóły tych przygotowań nie możemy wnikać, odsyłamy przeto zaintersowane koła bezpośrednio do wspomnianych klubów turystycznych. Jeśli chodzi o ogół społeczeństwa, to główny ciężar prac przygotowawczych spada na wszelkiego rodzaju związki i zrzeszenia kulturalne, oświatowe, społeczne i gospodarcze. Nieustannie kładzie się nacisk na dość wczesne przystąpienie do organizacji wycieczek, ich ilości i formy przeprowadzania. Mianowicie liczniejsze zjazdy i kongresy winny ustalić dokładne terminy, aby nie kolidowały z innemi zjazdami. Dotychczas uzgodniono takich terminów dla przeszło 100 zjazdów i kongresów. Techniczne trudności nasuwają masowe wycieczki kilkudniowe ze sfer robotniczych i rolniczych, jak i młodzieży szkolnej. Co do ostatnich naczelne kierownictwo objęły kuratorja szkolne, które działają w porozumieniu z miejscowemi organami w Poznaniu. Co do pozostałych winna praca być skoordynowana z naczelnemi organami kół rolniczych i związków zawodowych.

Zupełnie aktualnemi pozostają kwestje organizowania zbiorowych wycieczek ze sfer urzędniczych. Tutaj kilka momentów jest natury trudniejszej, jak np. sprawa rozłożenia dogodnych terminów urlopów. Pozatem wycieczki winny składać się z conajmniej 25 osób, gdyż w tym wypadku korzystają ze zniżek przy wykupywaniu biletów wstępu. Również i kategorje urzędników trzeba w ten sposób dobierać, by dla sposobu zwiedzenia Wystawy, miasta i okolicy wyznaczeni być mogli odpowiedni przewodnicy. Wszelkie wycieczki pretendujące o zniżkę przy wykupywaniu biletów wstępu w myśl regulaminu, ustalonego przez zarząd P. W. K., muszą conajmniej na 48 godzin przed wejściem na Wystawę dostarczyć dokładny wykaz imienny uczestników wycieczek. Wskazanem byłoby niemniej aby już dziś utworzono koła wycieczkowe, urzędnicze, któreby perjodycznie w okresach n. p. tygodniowych lub miesięcznych mobilizowały przez odpowiednie składki fundusze na jaknajliczniejszy i jaknajwięcej celowy udział w wycieczce.

Znaczenie ruchu wycieczkowego i turystycznego jest zbyt doniosłe, aby je można odsunąć na ostatnią chwilę. Poza oświatowem celem, jakiemu Wystawa służy w swojem zasadniczem założeniu, spełni ona przy sprawnem zmobilizowaniu gremjalnych wycieczek wielkie zadanie zbliżenia i zbratania poszczególnych dzielnic kraju. Ten unifikacyjny charakter P. W. K. doniosłą odegra rolę przy rozwoju stosunków społeczno-gospodarczych w kraju, umożliwi duchowe zjednoczenie Polski i umocnienie podstaw jedności narodowej.

[1]) Nakł. tyg. „Przemysł i Handel“ Warszawa.

Śląsk otrzyma olbrzymią mleczarnię.

W śląskim urzędzie wojewódzkim odbyła się konferencja w sprawie budowy centralnej mleczarni, która miałaby zaopatrywać w mleko Śląsk i okręg przemysłowy. Uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że uruchomienie centralnej mleczarni na Śląsku powinno nastąpić jaknajrychlej.

Jak się dowiadujemy, śląski urząd wojewódzki przystąpi w najbliższych dniach do realizacji tej uchwały. Ogólny koszt budowy wynosić ma około 3 miljony złotych.

Wiadomości z kraju.

Jeszcze jeden pałac w płomieniach.

W Demni (powiat skolski) wybuchł z powodu niecostrożnego obchodzenia się z ogniem pożar w nowo odrestaurowanym pałacu bar. Groedlów. Spłonął cały dach i wewnętrzna konstrukcja drewniana. Pałac był ubezpieczony.

Pożar pensjonatu w Zakopanem.

Groźny pożar wybuchł w pensjonacie „Modrzejów“ w Zakopanem. W drewnianym pensjonacie zapaliła się cała ściana od przewodu prowadzącego z centralnego ogrzewania do komina głównego. Ogień został natychmiast spostrzeżony. Przybyła motorowa straż pożarna, której wysiłkom należy zawdzięczać, że pożar nie przybrał wielkich rozmiarów, lecz został zlokalizowany i ugaszony.

Poborowi uwolnieni przez niesumiennego lekarza są ponownie badani.

W związku z aferą poborową, której następstwem było aresztowanie majora lekarza dr. Urbanowicza, przebywającego obecnie w więzieniu śledczem pod zarzutem pobierania łapówek od mężczyzn uchylających się od przeglądu wojskowego, ostatnio ustanowiona została specjalna komisja przeglądowa, przed którą stanęli ponownie poborowi zwolnieni poprzednio przez Urbanowicza. Po dokonaniu przeglądu kilka osób uznano za zdolnych do służby wojskowej, przyczem dokonano szeregu aresztowań. M. in. aresztowano niej. Zuckera, właściciela składu farb we Lwowie.

Nieuczciwy urzędnik kolejowy.

W związku ze sprzeniewierzeniami na dworcu głównym we Lwowie, o których już donosiliśmy, aresztowano starszego asystenta kolejowego, szefa kasy na dworcu głównym Jana Pasickiego. Sprzeniewierzył on na szkodę skarbu kolejowego, jak narazie ustalono, 6940 złotych. Kwota ta powstała przez systematyczne oszustwa popełniane przez Pasickiego od 2 lat.

Eleganckie panie przemytniczkami.

Wywiadowcy śląskiej straży granicznej zatrzymali w Krakowie dwie młode eleganckie kobiety, u których znaleziono transport sacharyny wagi ok. 30 kg. Śledztwo wykazało, że są to siostry Błaszczykówny, 19-letnia Augusta i 21-letnia Jadwiga z Szarleja. Zakwestjonowany towar pochodzi z Niemiec. Błaszczykówny zapłacą karę ok. 10.000 złotych.

Kara dla lekarza, który odmówił swej pomocy.

Sąd grodzki w Czeladzi rozpatrywał sprawę dr. Wiśniewskiego, który w czerwcu ub. r. odmówił niejakiej Jaworkowej przyjścia w nocy do ciężko chorego dziecka, wymawiając się, że cierpi na ból głowy. Z powodu braku pomocy lekarskiej dziecko następnego ranka zmarło. Sąd uznał Wiśniewskiego winnym i skazał go na 14 dni aresztu bez zamiany na grzywnę.

Straszny czyn pijaka.

Zamknął całą rodzinę na klucz i podpalił dom.

W Częstochowie szalony pijak dopuścił się zbrodniczego wybryku.

Niej. Józef Morawski przyszedł ubiegłej nocy do swego pasierba Stefana Bednarka i bez wyraźnego powodu wszczął z nim sprzeczkę. Wkońcu zaczął grozić, że spali całą rodzinę Bednarka i zanim obecni w liczbie 5 osób spostrzegli się, Morawski wybiegł z pokoju, zamknął wszystkich w mieszkaniu na klucz, poczem wbiegł na strych i podpalił znajdujące się tam siano, sam zaś położył się obok płonącego siana, chcąc w ten sposób popełnić samobójstwo.

Zamknięci w mieszkaniu spostrzegli ogień, wyłamali zamknięte drzwi i zdołali ugasić ogień. Równocześnie uratowano od śmierci zupełnie pijanego Morawskiego.

Sprawcą głośnego napadu na listonosza był akademik.

Zamach lwowski nie miał tła politycznego.

Pierwiastkowe śledztwo policyjne w sprawie napadu na listonosza we Lwowie wykazało, że zamach planowany był od kilku tygodni i że wszyscy trzej napastnicy pozostawali w kontakcie i porozumieniu z lokatorką mieszkania, do której zgłosił się listonosz, a która obecnie zbiegła i ukryła się. Identyczności zabitego nie zdołano stwierdzić. Nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów, tylko linkę długości 3 metrów i dwa rewolwery. Jednym z nich jest rewolwer typu Orgesch, jakiego używają niemieckie organizacje bojowe, dostarczając ich również ukraińskim organizacjom wojskowym.

Aresztowany Roman Marytczak jest słuchaczem prawa uniwersytetu Jana Kazimierza. Zbiegła lokatorka ma lat 24, szczupła, szatynka, wysoka w okularach amerykańskich, posługuje się również legitymacją uniwersytetu Jana Kazimierza. Policja nie przypuszcza, aby zamach ten miał tło polityczne.

Wdowiec po samobójczyni popełnił samobójstwo.

W Łodzi popełnił samobójstwo 53-letni robotnik Teodor Szenfeld, człowiek naogół trzeźwy i zrównoważony. Sąsiedzi oddawna już przewidywali jakieś nieszczęście, nie mogli mu jednakże zapobiec.

Mianowicie Szenfeld od lat już zwierzał się im, że w nocy odwiedza go często duch nieboszczki — żony i rozstraja go aż do obłędu. Żona Szenfelda przed 5-cioma laty popełniła samobójstwo przez powieszenie, jednak nie z winy Teodora, który był wzorowym mężem.

Ostatniemi czasy upiorny duch namawiał Szenfelda coraz uporczywiej, aby i ten położył kres swojemu życiu — i oto w 5-tą rocznicę śmierci żony robotnik się powiesił.

Pacyfiści niemieccy wobec Polski.

Protest niemieckiego Kartelu Pokoju przeciw wywodom Groenera. — Profesor F. W. Foerster o moralnych odszkodowaniach. — Ataki na panią Vallentin.

Berlin, w marcu.

Nie należy przypuszczać, że każdy pacyfista niemiecki z natury rzeczy jest przyjacielem Polski. Mamy przytem na myśli prawdziwych pacyfistów, a więc nie mężów stanu i polityków, którzy czerpią z frazeologji pokojowej, bo „tak wypada“; właśnie wśród szczerych zwolenników rozbrojenia i pokoju spotykamy się dość często z zarzutami pod adresem **rzekomego militaryzmu polskiego,** z niemożliwemi propozycjami na temat Pomorza itd. Z tem większem więc zadowoleniem wypada stwierdzić odważny — na stosunki niemieckie — protest, z jakim wystąpił Niemiecki Kartel Pokoju pod adresem memorjału ministra Groenera.

Protest niemieckiego Kartelu Pokoju przesłany został rządowi Rzeszy i parlamentowi. Po podkreśleniu, że Groener nie użył nacjonalistycznych komunałów i zaznaczył czysto defenzywny charakter Reichswehry, protestują jednak pacyfiści niemieccy przeciw dwom określeniom:

1) W ustępie pierwszym memorjału w „przypadku 1“ zaznaczone zostało, że **„Polska“** a więc **rząd polski ma zamiary zaborcze wobec Prus Wschodnich.** Takie uogólnianie zamiarów poszczególnych nacjonalistów — podobnie jak w Niemczech istnieją Stahlhelmowcy lub wszechniemcy — jest niemożliwe dla niemieckiej polityki zagranicznej, która ma na celu utrzymanie dobrych pokojowych stosunków z Polską.

2) W tymże ustępie, w „przypadku 2“, rozważany jest ewentualny udział Niemiec na wypadek wojny pomiędzy dwoma obcemi państwami, celem obrony „niemieckich interesów gospodarczych i kulturalnych, przenikających wszędzie poza granice“. Memorjał podaje dosłownie: „Niemcy będą mogły tylko wtedy wziąć **udział w walce,** o ile będą miały naprawdę **widoki powodzenia.** „Stoi to w jaskrawej sprzeczności z Paktem Kelloga, w którym oświadczyli sygnatarjusze uroczyste wyrzeczenie się wojny, jako środka polityki narodowej. Oświadczenie, zawarte w memorjale, jest tem bardziej kompromitujące, ponieważ powstał on już po zawarciu paktu Kelloga (27 sierpnia).

Jak widać, jest protest kartelu Pokoju b. ciekawy i zupełnie zasadniczy. Dla informacji ciekawych stwierdzamy, że przesłany on został rządowi i parlamentowi przed dyskusją w Reichstagu na temat memorjału Nikt, ale to **nikt nie poruszył zagadnień, zawartych w proteście...**

Zajmując się **stosunkiem pacyfistów niemieckich do sprawy polskiej,** nie wolno pominąć znamiennego oświadczenia znanego profesora Foerstera, który, po ustąpieniu z „Menschheit“, pisze chwilowo w „Das Andere Deutschland“. W ostatnim numerze tego pisma stwierdza znakomity etyk:

Nie ulega żadnej wątpliwości, że **Niemcy nie są w stanie pokryć strat, jakie podczas wojny poczynili innym narodom.** Tem bardziej trzeba było zaszczepić narodowi niemieckiemu świadomość, że, jeśli nie może płacić dostatecznych odszkodowań materjalnych, winien tembardziej wyrównać swoje zobowiązania w dziedzinie moralnej. Niemieckim punktem honoru powinno być nieutrudnianie pracy odbudowy poszkodowanych sąsiadów, przez niegrożenie zemstą i nieprzygotowanie się do restytucji dawnych granic europejskich gwałtem, co musi wywołać poczucie niepewności i narzuca nowe wydatki ochronne przeciw inwazji niemieckiej. („Es war und es ist unsere unabweisbare Ehrenpflicht, doch allermindestens die eigene Aufbau - Arbeit der geschädigten Nachbarn dadurch zu fördern, dass wir nicht durch Rachedrohung und durch jede Art von Vorbereitung gewaltsamer Wiederherstellung der ehemaligen Grenzen Europa in neue Unsicherheit werfen, allen Unternehmungsgeist lähmen und denen, die kaum ihre Ruinen aufgebaut haben, neue riesige Ausgaben zur Sicherstellung gegen eine deutsche Invasion aufzwingen“).

Prof. Foerster apeluje do etycznych podstaw, do poczucia prawa narodu, który żyje ideą poszanowania praw. Pakt Keloga nazywa autor „tanim podpisem“. Nie o to chodzi! Należy tak się ustosunkować do swoich sąsiadów, aby uczciwie i szczerze uniemożliwić konflikty wojenne z nimi.

„Niemiecka polityka wobec Polski jest jaskrawem przeciwieństwem takiej polityki odszkodowań w stosunku do Europy. Cały świat zaczyna się w tem powoli orjentować, nawet Stany Zjednoczone. Nieufność zaczyna znowu rość i przemieni się w **hamulce dla niemieckich sukcesów światowych.** Wtedy będą u nas znowu mówić o „okrążeniu Niemiec“ (Einkreisung Deutschlands). Tymczasem nie jest to „okrążenie“ ale dobrowolne „wyłączenie się“ (die freiwillige „Auskreisung“ Deutschlands) ze wspólnoty europejskiej. Byłoby to skutkiem — kończy znakomity uczony — naszej samo - izolacji przez fałszywą „Ich-Politik“ centralnego kraju, który winien służyć idei Europy.

Groźne memento idealisty na obczyźnie dotychczas **Niemcy przemilczają.**

Zaokrąglijmy sobie nasz **pogląd na pacyfizm** i memorjał Groenera krótkiem omówieniem ataków prawicy na panią Vallentin. Pani Antonina Vallentin, „najbardziej znana dziennikarka niemiecka“, została oskarżona przez Niemców narodowych o zdradzenie Anglikom tajnego memorjału pana ministra. Wezwana przez sędziego śledczego potrafiła się usprawiedliwić. Oskarżenie więc spaliło na panewce, ale pobudki oskarżenia są niezwykle ciekawe.

Pani **Vallentin** jest bowiem **z pochodzenia Polką,** zdaje się z Małopolski Wschodniej. **Mówi zupełnie płynnie po polsku.** Wyszła za mąż do Berlina, doskonale włada kilkoma obcemi językami i jest bezwątpienia bardzo zdolną. Inaczej nie zostałaby w swoim czasie korespondentką „Timesa“. (Stąd konstrukcja oskarżenia: Polka zdradza memorjał, skierowany przeciw Polsce, Wickham Steedowi, byłemu naczelnemu redaktorowi „Timesa“). Dzisiaj ma pani Vallentin pierwszorzędny międzynarodowy salon dyplomatyczny „Więcej przyjmuje jak pisze“, jest od lat **serdeczną przyjaciółką pani Stresemannowej** i częstym **asystentem jej małżonka,** co bardzo zresztą irytuje nacjonalistów. Wreszcie jest pani Vallentin redaktorką poważnego miesięcznika „Nord und Süd“, no i bardzo przystojną panią „w najlepszym wieku“ (dla pań). Dla ścisłości wypada nam jeszcze zaznaczyć, że pani ta, nie kryjąc się ze swem pochodzeniem, uważa się jednakże za **publicystkę niemiecką** i wcale spraw polskich nie broni, raczej odwrotnie. Mamy więc do czynienia z „précieuse“ polityki niemieckiej, która jednakże bynajmniej nie jest „ridicule“.

Dr. Alfred Bzowiecki.

Nobile winien niepowodzeniu swej wyprawy.

Tak twierdzi komisja śledcza.

Komisja, która zajmowała się przeprowadzeniem śledztwa w sprawie ekspedycji polarnej „Italji“, wygotowała obszerny raport dla Mussoliniego. W raporcie tym członkowie komisji stwierdzają, iż katastrofa włoskiego okrętu powietrznego spowodowana została błędami w prowadzeniu go. W dalszym ciągu stwierdza raport, iż **zachowanie się członków ekspedycji Marianj i Zappi** nie może być żadną miarą potępione, przeciwnie **zasługuje na pochwałę.**

Odnośnie do faktu, iż gen. Nobile został pierwszy uratowany z katastrofy, doszła komisja do przekonania, iż **stanowisko gen. Nobile nie da się usprawiedliwić** i że można je wytłómaczyć jedynie złym stanem fizycznym i **moralnem złamaniem Nobilego.**

Co do akcji ratunkowej, prowadzonej celem ocalenia rozbitków „Italji“, wyraża komisja opinję, iż uczyniono wszystko, co było możliwe. Akcja ratunkowa, przeprowadzona przez Włochy przy celowej współpracy uczestników zagranicznych, jest godnym podziwu przykładem ludzkiej solidarności, którą uzmysławia najbardziej ofiara, poniesiona przez Amundsena i współpraca rosyjskiego łamacza lodów „Krassina“.

*

Nie przeszkadza jednak potępienie to Nobilemu. Organizuje on bowiem drugą wyprawę do bieguna i ma nadzieję, że tym razem powiedzie mu się ona bez żadnej przeszkody.

Zaręczony z własną siostrą.

Dziwne zakończenie dramatu z czasów wojennych.

W Czechosłowacji miało miejsce zdarzenie, prześcigające niezwykłemi momentami dramatycznemi niejeden romans pisany. Po przegranej walce pod Lwowem w roku 1914 rodzina kupca Koliskiego musiała uciekać przed wrogiem. Podczas tej ucieczki 6-letni Józef zaginął bez wieści. Dzieckiem, zupełnie zgłodniałem, zajął się pewien oficer austrjacki i oddał je do zakładu opiekuńczego Mały chłopiec otrzymał nazwisko Józefa Kriegera, później po odbyciu praktyki kupieckiej został urzędnikiem pewnej większej firmy w mieście austrjackiem.

Przed kilku tygodniami Józef Krieger udał się w sprawach kupieckich do Czechosłowacji i tam zapoznał się z 17-letnią dziewczyną. Zaprzyjaźniono się — a później nastąpiły zaręczyny. Termin ślubu został już oznaczony, gdy nagle narzeczony zauważył na szyi dziewczyny medalik Matki Boskiej Częstochowskiej, który jota w jotę podobny był do medaliku, otrzymanego od rodziców. Była to jedyna pamiątka po rodzicach. Jak później wykazały dochodzenia narzeczona była jego własną siostrą. Oczywiście, że do zawarcia związku małżeńskiego nie doszło.

O szekspirowskim i polskim Hamlecie.

II.

Hamleta polskiego reprezentuje w literaturze polskiej Szczęsny Kossakowski w fragmencie dramatycznym Juljusza Słowackiego p. t. „Horsztyński“. Tło historyczne tego dramatu jest następujące: Marcin Kossakowski, ojciec Szczęsnego, jest człowiekiem z gruntu złym, chciwym zaszczytów i władzy. Nie przebiera w środkach, aby dopiąć celu, choćby ten cel był najnikczemniejszym. Zwalcza on bezwzględnie każdy odruch wolnościowy. Wraz z Szczęsnym Potockim, Rzewuskim i Branickim, postanawia on zaprotestować w Petersburgu przeciw Konstytucji Trzeciego Maja. Kossakowski bierze z początku udział w konfederacji barskiej, zrywa z nią pod koniec swego życia, i dowodzi jako generał rosyjski jednym z oddziałów przeciwko wojskom polskim. W roku 1794 wybucha powstanie w Warszawie. Kossakowski ucieka do Wilna. Mieszka tu w pałacu Pociejowskim, skąd go powstańcy wywlekają Przez deputację bezpieczeństwa oddany pod sąd, zostaje Kossakowski wobec wojska, władz i ludności cywilnej publicznie powieszony. Taką jest historyczna kanwa, na której wyszył Słowacki swoją genjalną fantazję hamletowską. Syn hetmana Kossakowskiego nie jest postacią historyczną, jest fantazją poety. Nie przeszkadza to jednak, że jest pod względem psychologicznym jedną z najtęższych postaci w tragedji polskiej. Jak Szekspir w Hamlecie, tak tu w Szczęsnym przedstawia nam poeta szlachetnego marzyciela; człowieka o czystem sercu na tle zgniłego otoczenia dworaków i „arlekinów rewolucyjnych, płatnych trefnisiów“. Widzimy tu ten sam stosunek do ojca, co w Hamlecie. Szczęsny podejrzewa, że ojciec jego zdradza kraj Wrodzone uczucie synowskie każe mu ojca kochać, rozum każe nim gardzić.

Bezsilność, cechująca Hamleta, cechuje również Szczęsnego. Niemoc czynu bohatera Szekspirowskiego jest również udziałem bohatera dramatu Słowackiego. Przed młodym Kossakowskim przesuwają się ogromnej doniosłości zdarzenia: niewola i walka z nią powstańców. Szczęsny usuwa się od wszelkiego czynu. Dlaczego? — Bo jest rzeczywiście zamknięty w jakimś kręgu przeznaczeń, które mu tak czy owak grożą katostrofą moralną. Nieznajomy, który go zabrać chce ze sobą do Wilna, by mu ułatwić udział w powstaniu, napróżno puka do serca i rozumu Szczęsnego. Napróżno! Szczęsny pozostaje w domu. Rozgrywa się w jego duszy straszna tragedja. Jeżeli stanie po stronie powstania, wyda **sam** wyrok potępienia na swego ojca; jeżeli pójdzie za ojcem, ogłoszą go zdrajcą. Za wszelką cenę chce usunąć od siebie ten „dzień czynu“.

Jest to zetknięcie się zdarzeń, jedno z najstraszniejszych, jakie znamy w literaturze dramatycznej. Szczęsny jest wielkim samotnikiem. Nikt go nie rozumie Jedni uważają go za maniaka niespełna rozumu, drudzy za szaleńca, inni znów za dziwaka. Jedno jest pewne, że jest to typ ludzki bardzo nieszczęśliwy i bardzo biedny. Tak jak Ofelia nie rozumie Hamleta, tak nie rozumie Szczęsnego Amelia, córka Horsztyńskiego. Tak jak Hamleta nęka Szczęsnego melancholja i smutek. „Czasem jakaś błyskawica ukazuje mi nicość wszystkiego, a nawet nicość samej myśli, marzącej o nicości“.

Stara się Szczęsny zabić to zwątpienie, czytając Platona rozprawy o nieśmiertelności duszy. Problem życia i śmierci porusza Szczęsny w rozmowie z Nieznajomym w ostatniej części fragmentu: „W grobie nic się nie śni — czy sądzisz, że myśl jest tak silna, że ją nie mogą całkiem stargać wypadki okropne życia? Czy dusza jest niewypaloną nigdy lampą? Czy ziemia grobowa może jej dać nowe kolory i siły wilgocią, jak kwiatowi? Czy dlatego niszczy ciało aby dusza śnić mogła?... więc niszczy coś — dla niczego!... A jeżeli nie będę pamiętać o tem, czem byłem, cóż znaczy to słowo: będę? Co robić? powiedz wahająca się myśli, co robić?“ Są to słowa wstrząsające tragizmem swym może silniej niż w Hamlecie.

Jak postać Szczęsnego ma być fotografją, albo raczej odcieniem Hamleta, tak też główne postacie są odpowiednikami figur szekspirowskich. Polonjusz — Ksiński — Amelia — Ofelia. Jak w Hamlecie tak i w „Horsztyńskim“ dowiaduje się Szczęsny o śmierci ojca od ducha.

„Na świecie nic nie zostanie bez zapłaty“ — mówi Słowacki; tak też zdradę ojca Szczęsnego karze bierność życia jego syna. Niemoc czynu syna jest przekleństwem i karą za zbrodnię zdrady ojca.

Takim jest ten wielki dramat hamletowski w literaturze polskiej; niestety pozostał z niego tylko fragment...

Teatr Miejski zdobył się na nie przeciętny wysiłek: wystawia w sobotę „Hamleta“ Szekspira. Z okazji tej tych kilka słów. **Nie będzie chyba nikogo, ktoby raz jeszcze nie zastanowił się nad znikomością doczesności, patrząc na tragedję Hamletowską.** **J. R. H.**

Teraz pije każdy smakosz **tylko**
piwo „Koźlak“
BROWARU BYDGOSKIEGO
Bydgoszcz, Ustronie 6, tel. 1603 i 1608. (4097

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Utopił konie z wozem.

Nakło, dnia 8. 3.

Gospodarz K. z Gromadna przejeżdżał wozem przez Noteć. Nagle na środku rzeki lód się załamał. Gospodarz zdołał ocalić się, zaś konię z wozem utonęły.

W Borach Tucholskich przychwycono groźnego kłusownika.

Śliwice, dnia 8. 3.

W lesie państwowym leśnictwa Rosochatka, w pobliżu wielkiej wsi Śliwice, zdołał jeden z leśników przytrzymać na gorącym uczynku poszukiwanego od dawna kłusownika, niej. S. pochodzącego z Lińska. Osobnik miał przy sobie browning, kilka sideł oraz jednego zająca w plecaku. Rewizja domowa, przeprowadzona przez policję, dała nadzwyczajny wynik. Znaleziono jedną strzelbę, rogi jelenia i rogaczów, świeże skórki zajęcze, sześć skórek borsuków oraz około 50 sideł gotowych, wykonanych z drutu bronzowego, pochodzącego najprawdopodobniej z kradzieży przewodów telefonicznych, o co policja już go podejrzewała

Echa pożaru w Grodzisku.

Sensacyjne wyniki śledztwa.

Poznań, dnia 8. 3.

W Grodzisku powstał pożar w składzie manufaktury damskiej Teodory Szperliżanki. Straż pożarna ugasiła ogień zanim powstały większe straty. Śledztwo okręgowego urzędu śledczego w tej sprawie dało rewelacyjne wyniki. Okazało się, że Szperliżanka podwyższyła w grudniu br. polisę ubezpieczeniową z 5.000—18.000 zł. Ponieważ długi trapiły właścicielkę, dlatego po naradzie z siostrą i niej Twardowską uznano, jako najlepsze wyjście z opłakanej sytuacji, spowodowanie pożaru. Za pieniadze uzyskane z ubezpieczenia miały one kupić dom. Rezultatem tej afery jest aresztowanie trzech przyjaciółek.

ŚLESIN. Tow. Powst. i Woj. Ślesin zwołuje walne zgromadzenie w niedzielę dnia 10 bm. po nabożeństwie, w lokalu p. kpt. Rossy. Na porządku obrad wybór nowego zarządu. O liczny udział prosi prezes.

Nakło.

Zebranie Zw. Inwalidów Woj. oraz wdów i sierot odbędzie się w niedzielę dnia 10 bm. o godz. 13 po poł. w lokalu p. Graczykowskiego przy ul. Bydgoskiej. Na porządku dziennym sprawozdanie delegata ze zjazdu głównego w Warszawie.

Zebranie Kółka rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 10 bm. o godz. 12,30 w lokalu p. Pałżewicza.

Mogilno.

Ze Stow. Młodych Polek. W ub. niedzielę Stow. Młodych Polek urządziło wieczorek misyjny. Akademję zapoczątkował śpiew Tow. Chóru Kośc., pod batutą dyrygenta p. Żurowskiego, poczem ks. prob. Brodowski wygłosił ciekawy referat, w którym zobrazował pracę misjonarzy u narodów południowych, oraz ich bogate żniwo. Następnie p. Adamczyk w stroju Indjanina wygłosił wiersz p. t. „Skarga Indjanina", z wielkim temperamentem i uczuciem, za co został nagrodzony hucznymi oklaskami. Potem koło sceniczne odegrało sztuczkę p. t. „Suema", która wypadła wprost świetnie, dzięki niestrudzonej pracy reżysera, znanego społecznika p. Ksolla Bernarda. Z amatorów wyróżnili się pp. Kausówna Jadwiga, Olszanowska Wł., Wawrzyniakówna J., Kraśny Czesław, Adamczyk B., Olszanowski B. i inni.

Trzemeszno.

Z ostatniego jarmarku. Ostatni jarmark w naszem mieście minął pod znakiem ogólnego zastoju. Z powodu silnych mrozów kompletny był brak kupujących i sprzedających. Nie obyło się naturalnie i bez wypadków. Znalazło się kilku amatorów cudzej własności, jak zawsze bywa na jarmarku i przejechano saniami jedną uczenicę szkolną, miażdżąc jej w dotkliwy sposób nogi.

W sprawie wody. Z powodu licznych wypadków pęknięcia i zamarznięcia rur wodociągowych większa część mieszkańców miasta naszego pozbawiona jest już od dłuższego czasu wody. Aby zaradzić temu stanowi, wzywa magistrat miejscowy tych wszystkich, którzy posiadają wodę ażeby nie wzbraniali się dawać odpowiednie ilości wody swym sąsiadom, tem więcej, że za bieżący kwartał magistrat nie będzie pobierał opłaty za wodę. Mamy w ten sposób przynajmniej wodę za darmo.

Odezwa!

W roku przyszłym przypada **złoty jubileusz Towarzystwa Czytelni Ludowych.** Jubileusz pięćdziesięcioletniej pracy rozległej i twórczej, wielkiej i doniosłej w skutkach, błogosławionej w dziejach odrodzenia narodowego.

Czemże było Tow. Czyt. Lud. **czasu niewoli**, wiadomo — nieoficjalnem lecz istotnem ministerjum oświaty polskiej! Czuwało ono ustawicznie, ofiarnie a przezornie nad całą tą częścią narodu, zmuszoną do życia pod jarzmem pruskiem. Książka — a gdzie można było i żywem słowem **budziło ducha polskości od Pucka do Mysłowic** i na obczyźnie w Brandenburgji, Westfalii i Nadrenji, w Bremie, w Hamburgu i Saksonji. Wszędzie, gdzie tylko znalazła się garstka Polaków, stawało T. C. L. na straży. Iluż uratowało ono od germanizacji, iluż dało świadomość polskości, iluż wydarło ze szponów niemczyzny i przywróciło na łono Ojczyzny! I jakież zastępy formowało najlepszych i nieustraszonych bojowników polskości, budując tem samem i umacniając fundament pod gmach państwowości polskiej.

A następnie, **czasu wolności i niepodległości** państwa polskiego T. C. L. na każdym kroku zaznacza swój celowy, systematyczny, owocny i chlubny wysiłek — na Śląsku, na Pomorzu, w Wielkopolsce.

W Uniwersytetach Ludowych Tow. Czyt. Lud wykuwa młodych, świadomych i pożytecznych obywateli — dla Polski!

Książką i żywem słowem wyrywa dusze z z objęć gnuśności, obojętności i bezmyślności — i pomnaża świadomością użytecznych obywateli państwa polskiego.

Przeto, gdy nadchodzi rok złotego jubileuszu — zdobądźmy się wszyscy świadomi obywatele Polski — na zbiorowy wysiłek!

Towarzystwo Czytelni Ludowych w ciągu 50 lat spełniając posłannictwo swoje wytężone a ofiarne, nie mogło było myśleć o gmachu swoim. I dlatego Towarzystwo Czytelni Ludowych nie posiada dotychczas własnego domu.

Stwórzmy przeto

„Dom jubileuszowy Tow. Czytelni Ludowych".

Dom, który umożliwi jeszcze większy rozmach pracy dla Polski! Dom, który będzie pomnikiem dla potężnej pracy oświatowej w pierwszem 50-leciu T. C. L. Dom, który świadczyć będzie o rozumnej i partjotycznej wdzięczności pokolenia dzisiejszego dla instytucji, a zarazem świadczyć będzie o sile i tężyźnie duchowej dzisiejszego pokolenia, żyjącego pod hasłem: **Wszystko dla Polski.**

Zarząd Główny T. C. L.
Ks. A. Ludwiczak.

Rada Główna.
hr. Adolf Bniński prezes.
Ks. biskup Lisiecki, I. wiceprezes.
Dr. Miessner Czesław, II. wiceprezes.
Bernard Chrzanowski b. kurator szkolny, dr. Witold Celichowski b. wojewoda, ks. prałat Bernard Dembek, Czesław Kędzierski, redaktor, Jan Puppel dyrektor gimn., Ludwik Ręgorowicz naczelnik wydziału oświecenia, Piotr Sebel dyrektor banku, ks. prob. Mieczysław Skonieczny, Tadeusz Stark b. prezes sądu apelacyjnego, Zofja Tadrzyńska, Leonard Wlazło adwokat, ks. dziekan Mateusz Zabłocki.

Przemysł cementowy na Powszechnej Wystawie Krajowej

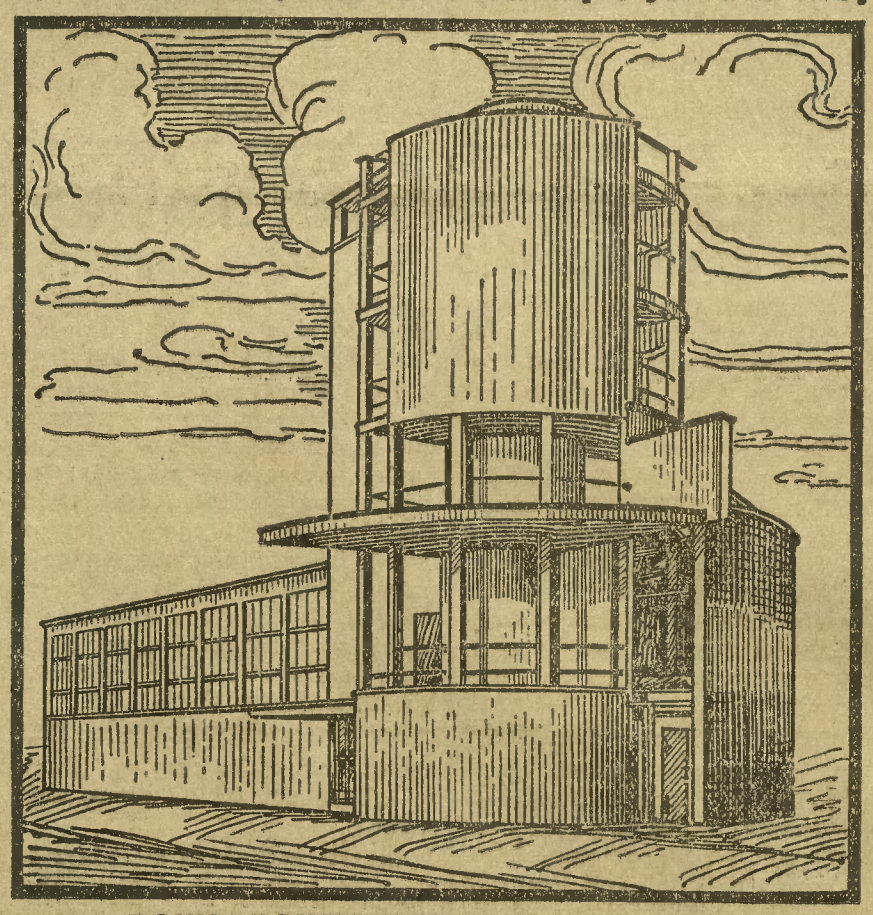

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA
PAWILON PRZEMYSŁU CEMENTOWEGO.

Przemysł cementowy, stanowiący bardzo poważną gałęź naszego przemysłu mineralnego, wystąpi na Powszechnej Wystawie Krajowej w całej swej okazałości w grupie Budownictwa i Przemysłu Mineralnego.

Organizację wystawy przemysłu cementowego przejął na siebie całkowicie Związek Polskich Fabryk Portland — Cementu z siedzibą w Warszawie, który wyłonił z siebie zarząd klasy pod przewodnictwem inż. Stanisława Manduka i inż. Kazimierza Tymienieckiego. Szesnaście fabryk zorganizowanych w powyższym Związku reprezentować będzie polską produkcję cementu portlandzkiego na PWK.

W bardzo oryginalnym pawilonie wybudowanym przez wspomniany Związek na terenach PWK. umieszczone zostaną produkty fabryk cementowych całego kraju o następujących markach: „Bonarka" (fabr. w Krakowie), „Firley" (fabryki w Rejowcu, w Górce pod Trzebinią, Ogrodzieńcu pod Zawierciem i w Wejherowie), „Goleszów" (fabryka w Goleszowie), „Grodziec" (fabr w Grodźcu Będzińskim), „Kluczę" (fabr. w Kluczach pow. olkuski), „Łazy" (fabr. w Łazach), „Rudniki" (fabr. Rudnicki Będzin), „Szczakowa" (fabr. w Szczakowie), „Wiek" (fabr. w Zawierciu), „Wrzosowa" (fabr. w Częstochowie), „Wysoka" (fabr. w Łazach, Podrosiu i Zdołbunowie).

Wszystkie wyszczególnione wytwórnie cementu portlandzkiego wystąpią w pawilonie zbiorowo. Wystawa przemysłu cementowego obejmie zarówno produkcję cementu miałkiego jak i najrozmaitsze wyroby z niego. Poza eksponatami rozmieszczonemi w pawilonie Związku Polskich Fabryk Portland-Cementu na wolnem polu dokoła pawilonu wystawionych zostanie szereg kiosków, będących równocześnie eksponatami. Np. firma „Eternit" buduje kiosk z płytek eternitowych. Wystawę przemysłu cementowego uzupełniać będą również eksponaty o charakterze dekoracyjnym jak: fontanny, figury, ławki i t. p., rozmieszczone na trawnikach dokoła pawilonu.

ZMARLI.

Ś. p. Fr. Unrug. W Poznaniu zmarł ś. p. Fr. Unrug, pierwszy prokurator przy sądzie apelacyjnym.

Ś. p. Helena Bigoszewska w Gnieźnie.

Wągrowiec.

Walne zebranie delegatów okręgu wągrowieckiego „Sokoła". W tych dniach odbyło się w Wągrowcu roczne walne zebranie delegatów „Sokoła" okręgu wągrowieckiego, pod przewodnictwem prezesa p. Przybylskiego. Na wstępie przedstawiciel dzielnicy p. Karge referował stan przygotowań do przyszłego zlotu wszechsłowiańskiego w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej. Nad referatem wywiązała się dłuższa dyskusja, w której poruszano sprawy umundurowania i aprowizacji zlotu oraz sprawy finansowe. Następnie zdawano sprawozdania z działalności zarządu, z których wynika, że rozluźniona przez wojnę karność w szeregach sokolich, powraca powoli ale stale. Stan kasy wynosił 280 zł. a zaległości 1200 zł. Do nowego zarządu wybrano pp. Przybylskiego prezesem, Czernocha skarbnikiem, Trojanowskiego z Łekna sekretarzem. Zatwierdzono kooptowanych członków zarządu pp. Kubanka, Biskupskiego, Kulpińskiego, Martyńskiego i dr. Modrzejewskiego. W końcu delegat nawoływał do owocnej i intensywnej pracy, zaznaczając, że po zlocie niepracujące gniazda zostaną rozwiązane. Na tem zebranie zakończono.

Z Tow. Powstańców i Wojaków. Miesięczne zebranie zagaił prezes p. Żmudziński, który przedstawił zebranym pracę zarządu w ub. roku, nawołując do dalszej intensywnej współpracy z zarządem. Zawiadomiono również obecnych o mających odbyć się wkrótce zawodach P. W. i W. F. W programie zawodów jest strzelanie o puhar i bieg naokoło miasta. Na zjazd okręgowy postanowiono wysłać prezesa, z prawem rozporządzania trzema głosami. Sprawozdanie z zebrania obwodowego zdawał p. Biedrzyński.

Z Kółka rolniczego. W ub. niedzielę odbyło się miesięczne zebranie Kółka Rolniczego w sali p. Wierzejewskiej, które zagaił prezes powiatowy p. Bartsch. Na wstępie zakomunikował przewodniczący, że Ministerstwo Rolnictwa przyznało prezesowi Kółka wągrowieckiego p. Kapsie srebrny krzyż zasługi za gorliwą pracę w Kółku rolniczem. Zkolei omawiano sprawę podatku dochodowego, uprawy roli sztucznymi nawozami. Pod koniec zebrania wystosowano referat na temat siania azotniaku. Po zebraniu Kółka Rolniczego odbyło się inauguracyjne zebranie Tow. Hodowli inwentarza i drobiu, które zagaił inspektor Chachanowski z Wlkp. Izby Rolniczej, który w dłuższem przemówieniu omówił racjonalną hodowlę drobiu, królików, kóz itd. Specjalnie polecił hodowlę królików, ze względu na drogie skórki.

BOJANOWO. Wyjaśnienie. Od p. W. Nalaskowskiego, dyrektora szkoły rolniczej, otrzymaliśmy nast. wyjaśnienie: „W pewnem piśmie prowincjonalnem ukazała się notatka, jakobym sprzedał gospodarstwo Niemcowi. Zmuszony do sprzedaży gospodarstwa z powodu wypowiedzenia mi pożyczek, zwróciłem się do kilku pośredników, celem wyszukania mi kupca Polaka. Jedynie jeden z nich, p. Kaczor z Poznania, przedstawił mi kupca i temuż jako Polakowi sprzedałem. Kupujący przedstawił mi świadectwo moralności ks. prob. z Dębnicy, oraz świadectwo, że syn jego odbył kurs przygotowania wojskowego, nadto posiadał wykaz osobisty, w którym jest wyraźnie zaznaczone, że nowonabywca jest narodowości polskiej. Nieprawdą jest również, jakobym trudnił się skupywaniem ziemi z rąk polskich, celem sprzedaży w ręce niemieckie. W końcu dodaję, że przeciwko pismu, głoszącemu o mnie uwłaczające mej godności wieści, wystąpiłem na drogę sądową o zniewagę".

Z POMORZA.

ŁOWINEK. Tow. Powst. i Wojaków miało swoje walne zebranie dnia 3 bm., na które przybyło 30 członków. Skarbnik p. Glamowski zdał sprawozdanie ze stanu kasy. Dochód wynosi 1342,04 zł. zaś rozchód 928,17 zł. czysty zysk 413 zł; pieniądze kasowe zostały wypożyczone za zgodą zebrania na 8 proc. Jest nadzieja, że Towarzystwo może już w bież. roku będzie mogło kupić sobie sztandar, na który to cel będzie urządzone przedstawienie amatorskie, połączone z zabawą i niespodziankami dnia 7 kwietnia. Nowo wybrany prezes p. Nowak Franciszek bierze się dzielnie do pracy. Na zakończenie zebrania wygłosił kierownik szkoły p. Pukrop Czesław, referent obwodowy, bardzo zajmujące i pouczające rady i wskazówki, jak ustrzec się gruźlicy.

JEŻEWO. Z Banku Ludowego. Na walnem zebraniu miejsc. Banku Ludowego, przedłożono bilans za ub. rok. Aktywa i pasywa przedstawiają się w sumie 37 464,27 zł. W ciągu roku przybyło 9 nowych członków, zaś zmarło, wystąpiło względnie wykluczono 100. Na rok bież. figuruje 190 członków.

Z Torunia.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W piątek, dnia 8. bm. o godz. 7 wieczorem popularne przedstawienie dla młodzieży szkolnej, na którem dany będzie dramat religijny Jamesa Baret'a pt. „Ligja“. 10 proc. z dochodu czystego przeznacza dyrekcja na budowę kościoła katolickiego na Mokrem.

Przed imieninami marszałka Piłsudskiego. W ub. poniedziałek odbyło się w auli urzędu wojewódzkiego zebranie konstytucyjne komitetu obywatelskiego imienin marszałka. Po zagajeniu przez p. Pietruskiego zebrani wybrali na przewodniczącego obrad wicewojewodę dr. Seydlitza. Następnie zebrani uchwalili uprosić na członków komitetu honorowego p. wojewodę pomorskiego Lamota, dowódcę korpusu p. generała Pasławskiego i ks. biskupa dr. Okoniewskiego. Następnie dokonano wyboru ściślejszego komitetu wykonawczego. Program uroczystości imieninowych niebawem będzie uchwalony.

Kronika policyjna. Żurawski Zygmunt, zam. ul. Lelewela 18 zgłosił kradzież teczki z łyżwami wart. 40 zł. Dochodzenia w toku.

Kradzież kożucha na szkodę dr. Brejskiego z Torunia (4. IV 28) wykryto. Sprawców w osobach M. L. i P. F. ujęto i odstawiono do prokuratury.

Kradzież biżuterji wartości 160 zł na szkodę Starzyńskiego z Torunia wykryto. Sprawcą jest R. z Torunia.

Kino „Corso“. Od środy dnia 6 marca br. film pt. „Karjera Chaplina“ w 10 wielkich aktach.

Kino D. O. K. VIII. Potężny film najnowszej produkcji 1928-29 r. „Miłość i sport“ dramat z życia studentów amerykańskich, nadto wspaniały nadprogram. Początek seansów o godz. 5, 7 i 9, w niedzielę i święta o godz. 3, 5, 7 i 9 wieczorem. Czysty dochod przeznaczony na fundusz budowy „Domu Żołnierza“.

Proces o obrazę. Dnia 5. bm. przed sądem okręgowym w Toruniu odbyła się rozprawa przeciwko profesorowi gimnazjalnemu p. Zagórskiemu, którzy w roku ub. wyraził się wobec grona nauczycieli o prof. gimn. p. Baranie, iż tenże robi doniesienia na swoich kolegów do władzy przełożonej, przyczem p. Zagórski miał użyć w stosunku do p. Barana słowa „denucjator“. Rozprawa wykazała, że p. Zagórski użył jedynie słowa donosiciel, przyczem niektóre doniesienia p. Barana nie były zgodne z prawdą. Sąd po godzinnej naradzie wydał wyrok uwalniający od winy p. Zagórskiego podając w motywach, iż doniesienia p. Barana mogły pochodzić z niskich pobudek. Rozprawie przysłuchiwała się liczna publiczność; przeważnie ze sfer nauczycielskich.

Wiadomości z Tczewa.

Rewizja zasuw powodziowych. Celem uniknięcia możliwych zalewów piwnic i wogóle domów niżej położonych w naszem mieście odbędzie się rewizja we wszyskich domach, przy ulicy Zamkowej zasuw a także obznajmienie właścicieli domów z prawidłowym ich użyciem.

Wieczór odczytowo-koncertowy pp. Ossendowskich. Z uznaniem podnieść należy zasługę pp. Ossendowskich, którzy bezinteresownie poświęcili cały wieczór dla zasilenia kasy Bratniej Pomocy uczniów szkoły morskiej. Dochód był pokaźny, albowiem publiczności zebrało się bardzo wiele. Program w rzeczywistości wypełniła p. Ossendowska, gdy prelegent ograniczył się tylko do luźnych, osobistych wspomnień i opowiadań z lat młodzieńczych. Koncert za to p. Iwanowskiej-Ossendowskiej wirtuozki i niezaprzeczonej mistrzyni w grze na skrzypcach stał się prawdziwą rekompensatą za zawiedzione nadzieje usłyszenia odczytu prof. Ossendowskiego o jego sławnych podróżach i przygodach.

Wieczór historji, literatury i nauki p. Sławoja. Zorganizowany przez starostę inż. Stachowskiego w ub. piątek wieczór, który odbył się w auli gimnazjum męskiem zgromadził bardzo liczne grono słuchaczy. P. Sławoj wybrał na ten pierwszy wieczór opis Wilna, które jest i daje możność poznania obywatelom naszego grodu przebogatej kultury duchowej jedno z najpiękniejszych miast Polski. Wilno jest księgą dziejów narodu. Wstępy na wieczory bezpłatne.

Po chleb do Kanady. Przez stację Tczew w ub. niedzielę, znów przejeżdżało 70 emigrantów, wybierających się do Kanandy. Skierowano ich wszystkich do obozu emigracyjnego w Wejherowie.

Rury popękały. W ostatnich dniach z powodu lekkiej wprawdzie tylko odwilży pokazują się już wylewy wody z popękanych rur wodociągowych. Kolumny techniczne tut. Zakł. Wodociąg. pracują nad naprawieniem rur: przy ulicy Dworcowej przed domem p. Hanemana, przy ul. Kaszubskiej oraz przy ul. Bałdowskiej tj. na narożniku, a także przy ulicy Sienkiewicza.

Nie pozwólcie się otumanić! Od paru dni pojawili się w naszem mieście jacyś kolporterzy i to podobno z Gdańska, którzy chodzą po mieszkaniach i nieświadomym sprzedają książki sekty t. zw. „Badaczy Pisma świętego“.

Koncert prof. Jagodzińskiej. W niedzielę dnia 10. bm. odbędzie się w Tczewie koncert utalentowanej pianistki p. Jagodzińskiej-Niekrasz w auli gimnazjum męskiego o godz. 8 wieczorem przy współudziale tenora p. F. Beszczyńskiego.

Świecie.

Utworzenie miejskiego komitetu W. F. i P. W. W ub. sobotę został utworzony w Świeciu n/W. miejski komitet W. F. i P. W. ośrodek Świecie. Zebranie zagaił przy udziale licznie zgromadzonego obywatelstwa z miasta i okolicy burmistrz Kostka, nast. przystąpiono do porządku obrad 1) Referat o potrzebach stworzenia ośrodka P. W. ze strony przysposobienia wojskowego wygłosił kapitan Niewiakowski. 2) Referat o wychowaniu fizycznem i zainteresowaniu młodzieży i konieczności poparcia tychże przez obywatelstwo wygłosił prof. Eckstein. 3) Referat o obowiązkach obywatelstwa względem Polski, wygłosił adw. Buczkowski. 4) Instrukcje i obowiązki komitetu W. F. i P. W. ośrodka, odczytał i objaśnił komendant powiatowy P. W. p. por. Koprowiak. W dyskusji zabrał głos komendant tut. garnizonu major Grzanka, który podkreślił ważność przysposobienia wojskowego całego narodu i konieczność popierania P. W. przez wszystkie warstwy społeczeństwa.

W skład zarządu prezydjum komitetu weszli pp.: przewodniczący burmistrz Kostka, zastępca: prof. gim. Piosik, sekretarz: naczelnik urz. skarb. Lipski, skarbnik: kier. banku Zakrzewski, komendant: adw. Buczkowski. Kooptowano do prezydjum jako: przewodn. sekc. boisk. p. dyr. Donarskiego, przewodn. sekc. lek. atl. p. prof. Ecksteina, przew. sekc. gier i zabaw ruch. p. Ponczka, przew. sek. dla dziew. przedszkolnych p. naucz. Fabiańską i p. naucz. Sterzówną, przewodn. sekc. dla chłopc. przedszk. p. naucz. Nowika, przewodn. opieki nad P. W. p. dyr. Nowaka z Przechowa, przewodn. opieki nad P. W. p. prokurenta Wachowiaka, przew. opieki W. F. p. kier. szkoły Zatorskiego, zastępcą opieki W. F. p. dr. Pokorskiego, przew. sekcji propagandy p. red. Domachowski, p. prof. gim. Pudelko, p. nacz. sekr. starostwa Golnik.

Barłożno, p. Starogard.

Odpust św. Walentego. Parafja nasza obchodziła bardzo uroczyście odpust św. Walentego, wielkiego cudotwórcy, którego cześć od długich wieków w tut. kościele kwitnie. Z dalekich nawet stron przybywają wierni czciciele tego świętego patrona od wielkich chorób, by oddać się jego opiece. I tego roku mimo wielkich mrozów i strasznej śnieżycy w tym dniu panujących, napływ wiernych był stosunkowo liczny, co jest dowodem, jak wielką czcią cieszy się św. Walenty wśród wiernych. Kazanie uroczystościowe wygłosił miejsc. ks. proboszcz Chyliński, sumę zaś odprawił ks. prof. dr. Glemma z Pelplina.

Akademja papieska. W niedzielę, dnia 24. ub. m. i nasza cicha wioska obchodziła z wielką okazałością uroczystość papieską ku upamiętnieniu 7-letniej rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI. W uroczystem nabożeństwie brały udział towarzystwa Powstańców i Woj. i Kat. Stow. Młodzieży Polskiej. Kazanie uroczystościowe poświęcone było czci i niezniszczalności Stolicy Piotrowej. Po nabożeństwie ze względu na okoliczną wioski odbyła się uroczysta akademja papieska w sali p Bugalskiego. Po śpiewach i odpowiednich deklamacjach dziatwy szkolnej nastąpiło przemówienie miejsc. ks. proboszcza na temat: Pius XI. węzłami szczególnemi związany z Polską a Polską z nim i jakie obowiązki stąd dla Polski wypływają. Uroczystościowa kolekta na katolicki uniwersytet w Lublinie przyniosła 12 złotych. Uczestnik.

Chojnice.

Z wystawy haftów kaszubskich. W ub sobotę i niedzielę odbyła się w sali Rady miejskiej wystawa haftów i wzorów kaszubskich, pod kierownictwem p. Maks. Lewandowskiego, z Kościerzyny. Wystawa wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród miejsc. społeczeństwa. Nadmienić należy, że p. Lewandowski jest jedynym fachowcem w tym kierunku. Wiele eksponatów na powyższej wystawie rozkupiono.

Zebranie Mężczyzn Katolików. W ub. poniedziałek, dnia 4 bm. odbyło się w auli szkoły wydziałowej zebranie Tow. Mężczyzn Katolików, pod przewodnictwem insp. Grochowskiego. Jednym z ciekawszych punktów zebrania był wykład rektora szkoły wydziałowej p. Strady, o podróżach do Hiszpanji, połączony z wyświetlaniem przezroczy. Wykład był rzeczywiście bardzo interesujący i wzbudził ogólne zainteresowanie wśród obecnych.

Zmiana własności. „Księgarnia Polska“ p Józefy Grochowskiej przeszła na własność p. Maksym. Grochowskiego. Nowemu właścicielowi „Szczęść Boże“.

Dla uczczenia marsz. Piłsudskiego. Z powodu zbliżających się imienin marszałka Józefa Piłsudskiego, wyłonił się w naszem mieście z inicjatywy miejsc. gimnazjum komitet uroczystościowy, który zajmie się urządzeniem odpowiedniej imprezy w dniu solenizanta.

Zebranie Tow. Młodzieży Kat. męskiej. We wtorek, dnia 5. bm. odbyło się zebranie Tow. męskiej Młodzieży Katolickiej, pod przewodnictwem swego prezesa. Po ukończeniu porządku wstępnego, wygłosił referat red. Swół. Mówcę nagrodzono hucznemi oklaskami. Udział członków był liczny.

Z „Lutni“. W Tow. śpiewaczem „Lutnia“ wre praca w całej pełni. Przygotowania do zawodów wszechsłowiańskich idą w szybkiem tempie. Próby odbywają się codziennie z wyjątkiem niedzieli. Miejmy nadzieję, że za swą pracę „Lutnia“ osięgnie należyte owoce.

Brak węgla. W naszem mieście odczuwa się w dalszym ciągu brak węgla, tak, że zakupienie kilku ctr. „czarnych brylantów“ uważać można za rekord sprytności. Większość mieszkańców Chojnic opala mieszkania lichym gatunkiem torfu i mokrem drzewem, które już podskoczyło do góry!

Starogard.

Rycerz miłości. Historyczny dramat p. t. „Rycerz miłości“ odegrany przez Tow. Tomasza Zana, zgromadził większą ilość publiczności. Dramat ten, jak na teatr amatorski, którego aktorzy rekrutują się z uczniów gimnazjalnych, wypadł b. dobrze. Dość poważny dochód z przedstawienia przeznaczono na dokończenie budowy bursy gimnazjalnej w Starogardzie.

Walne zebranie urzędników kontroli skarb. W ub. niedzielę odbyło się w urzędzie skarbowym walne zebranie Koła Urzędników kontroli skarbowej. Zebranie zagaił prezes p. Szuperski Czesław, poczem nastąpiły sprawozdania członków zarządu. Następnie dokonano wyboru nowego zarządu Na marszałka zebrania powołano asesora p. Ostrowskiego. Na prezesa wybrano ponownie p. Szuperskiego, na wiceprezesa p Przyby'skiego, na sekretarza p. Łysakowskiego, zast. sekr. p. Mysak, skarbnik p. Fryca Jan, zast. skarbnika p. Zaremba Kazimierz. Sąd koleżeński stanowią pp.: Szuperski, Ostrowski i Fryca Jan. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Brochunskiego Jana, Zacharjasza i Obarzanowskiego Jana. W wolnych głosach przemawiali pp.: Szuperski, Przybylski, Ostrowski Fryca, Łysakowski i Sikora.

Skórcz.

Echa przedstawienia amatorskiego. Otrzymaliśmy nast. wyjaśnienie: W nr. 41 „Dzien. Bydg.“ umieszczono notatkę, w której autor nieprzychylnie wyraził się o przedstawieniu amatorskiem które urządziło tut. „Grono Przyjaciół Sceny Polskiej“. W dziwnem przeciwieństwie do stwierdzenia „Widza“, jakoby przedstawienie nie zupełnie „dopisało“ były liczne oklaski publiczności, która — jak zwykle — mimo silnych mrozów stawiła się w pokaźnej liczbie Stwierdzić pozatem należy z pełnem uznaniem wielkie zainteresowanie do pracy u poszczególnych amatorów - aktorow i amatorek, którzy ze swoich ról wywiązali się nadzwyczaj dobrze. Widocznie należy ów niezadowolony „Widz“ także do tych, dla których piękna forma zewnętrzna (żywy obraz i uczta u Nerona) oraz panienki są atrakcją, a którzy nie umieją się wczuć w tak wzniosłą sztukę. Żądanie „widza“ by togi były aż 5 m. (!!) długie, pozostawia myślącym dużo do myślenia, ponieważ „Grono“ występowało w własnych kostiumach, a potrzebne materjały zakupuje u tutejszych kupców. Znając pracę „Grona“ od kilku lat, z przyjemnością przyznać trzeba, że pracuje bardzo gorliwie nad podniesieniem oświaty w naszej wiosce, a zwłaszcza w ostatnim czasie wykazuje bardzo znaczny postęp. Życzeniem ogółu jest, aby „Quo Vadis“ zagrano jeszcze raz. **Widzowie.**

Brusy.

Licytacja drzewa. W ub. dniach odbyła się w lokalu p. Felskiego licytacja drzewa opałowego z państw. nadleśnictwa Laska. Za szczapy płacono do 12 zł i więcej, za wałki 8—9 zł, gałęzie 3—4,50 zł.

Kradzież. Pani K. z Chełmów skraziono torebkę, w której miała powyżej 200 zł. Policja nie zdołała na razie wyśledzić sprawcy.

Brodnica.

Z powodu imienin marszałka Piłsudskiego odbyło się w małej salce Domu Katolickiego zebranie komitetu, które zagaił burmistrz p Jerzykiewicz a nast. oddał przewodnictwo w ręce starosty p. Wimmera. Wybrano komitet honorowy i wykonawczy, który zajmie się ustaleniem programu uroczystości.

Z izby karnej. W sobotę, dnia 2 bm. odbyła się przed tut. izbą karną rozprawa przeciw Ignacemu Zakrzewskiemu i tow. o zgwałcenie. Rozprawa miała tło nast.: podczas pewnej zabawy w restauracji „Tivoli“ zaciągnął Zakrzewski z paru jego kolegami przemocą p. Gartke Lidię do lasu, gdzie dopuścili się na niej gwałtu. Po przesłuchaniu kilku świadków sąd uznał ich winnymi i skazał na dłuższe więzienie.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Piątek, dnia 8. III. „Płomienna noc“, premjera.

Sobota, dnia 9. III. „Frasquita“.

Niedziela, dnia 10. III. po południu „Księżniczka dolarów“.

Niedziela, dnia 10. III. wieczorem o godzinie 7,30 „Płomienna noc“.

Poniedziałek, 11. III. „Pod godłem krzyża“.

Tow. Czytelni Ludowych, Grudziądz. W sobotę, dnia 9 bm. o godz. 18,30 wygłosi prof. Rudnicki, wydelegowany przez zarząd Powsz. Wykładów Uniwersyteckich w Poznaniu, w auli państw. gimnazjum żeńskiego, wykład p. t. „Nazwy miast powiatowych na Pomorzu“, na który najszersze warstwy społeczeństwa uprzejmie zaprasza — komitet T. C. L. w Grudziądzu: Puppel, prezes.

Obwieszczenie. Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzp. P. z dnia 31. 8. 26 r. Dz. Ust. R. P. Nr. 91, poz. 527 o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku, rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 r. Dz. Ust. R. P. Nr. 87, poz 761 o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych oraz rozporządzenia pana wojewody pomorskiego z dnia 25. 10. 1928 r. Dz. Woj. Nr. 18, poz. 146 — magistrat m. Grudziądza na posiedzeniu w dniu 5 marca br. po wysłuchaniu opinii komisji do badania cen ustalił cenę za 100 kg mąki pszennej 65 proc. w hurcie — 66.50 zł. Cena mąki żytniej 70 proc. pozostaje bez zmiany i wynosi za 100 kg 47 zł. Ceny powyższe obowiązują od dnia następnego po ogłoszeniu i winny być ujawnione na cennikach, wywieszonych na widocznem miejscu w biurach młynów. Winni żądania i pobierania cen wyższych od ustalonych lub nieujawnienia tychże, ulegną na podstawie art. 4 wyżej wymienionego rozporządzenia karze aresztu do 6 tygodni lub grzywnie do 10.000 zł, o ile dany czyn nie ulega ukaraniu w myśl innych ustaw karnych. — Grudziądz, dnia 6 marca 1929 r. — Prezydent miasta: w. z. Krobski

Echa pożaru w firmie „Standard. Jak się dowiadujemy, pożar w firmie „Standard“ nie mógł powstać z powodu krótkiego spięcia przewodów elektrycznych. Przyczyna pożaru musiała być inna Różne wersje krążą po mieście, nawet prokuratorja zajęła się tą sprawą i śledztwo jest w pełnym biegu.

Pod adresem pp. właścicieli domów. Na ul. M Młyńskiej pewien właściciel domu zrzucił śnieg na ulicę i przerwał przewody elektryczne tak, że cała ulica pozbawiona była prądu elektrycznego. To samo zanotowano na ulicy Staro-Rynkowej, gdzie nie zabezpieczono ulicy. Dlaczego?

Z „Sokoła“ żeńskiego. W ub. wtorek odbyło się w lokalu J. Kellasa plenarne zebranie „Sokoła“ żeńskiego. Zebranie zagaiła prezeska p. K. Kaczmarkówna, protokół z poprzedniego zebrania odczytała sekretarka p. G. Gromiszewska, który przyjęto bez zmiany. Przewodnicząca dzielnicowego wydziału Sokolic p. Teodora Majowa wygłosiła piękny wykład o ustroju państwa polskiego, który nagrodzono długotrwałymi oklaskami. Z referatu prezeski dowiedziano się, że na zlot do Poznania wybiera się około 60 druhen i 60—100 młodzieży żeńskiej. Uchwalono urządzić pogawędki dwa razy w miesiącu, na których przedyskutuje się katechizm sokoli i regulaminy. Przyjęto do towarzystwa nast panie: Helenę Kruszonową, Kozielską, Stanisławę Heinkową, Książkowską, Bitnerową Jadwigę i Zabłocką. Przewodnicząca komisji zabawowej p. M. Kellasowa zdała sprawozdanie z zabawy karnawałowej, a prezeska p Kaczmarkówna ze zjazdu Rady okręgowej. Przewodniczącą sekcji tenisowej została p. Łączyńska, jej zastępczynią p. Brendlowa. Prezeska zawiadamia wszystkie panie, że jeszcze przed Wielkanocą zwoła walne zebranie sekcji tenisowej. Zgłoszenia na członków i członkinie przyjmuje prezeska p. Kaczmarkówna, ul. Lipowa 3. Serdecznem przemówieniem pożegnała prezeska Kaczmarkówna pierwszą prezeskę i założycielkę żeńskiego „Sokoła“, p. Kazimierę Maciejewską. „Sokół“ żeński w Grudziądzu jest pierwszym na Pomorzu i dzięki p. Maciejewskiej rozwinął się wspaniale.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 8 marca 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Bł. Winc. Kadł., Jana Bożego.
Jutro: Franciszki Rzymianki wdowy.
Wschód słońca: godz 6,34.
Zachód słońca: godz. 17,49.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 4 bm. do poniedziałku 10. bm. dyżurują:
1) **Apteka Centralna,** ul. Gdańska 19.
2) **Apetka Pod Lwem,** Okole.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141. otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek **„Polska Krew“.**

Jutro, w sobotę, premjera **„HAMLETA“,** którego wystawienie będzie prawdziwym ewenementem w życiu artystycznem naszego miasta. Tragedja Szekspira zamknięta w 17 obrazach wywiera głębokie wrażenie na widzach uwydatnione pełną polotu artystycznego reżyserją K Koreckiego i ilustracją muzyczną L. Bursy. Nowe dekoracje skomponował F. Krassowski. Przed przedstawieniem premjerowem krótkie przemówienie wygłosi p. Marja Ruszczyńska znana literatka z Poznania. **„Hamlet“** wypełni repertuar do poniedziałku włącznie.

W niedzielę po południu po cenach zniżonych dany będzie zawsze atrakcyjny **„Paganini“** Lehara.

Powiedział marszałek Piłsudski w komisji senackiej, że Polska jest rajem dla szpiegów. Gorzkie słowa, ranią boleśnie naszą miłość narodową, ale prawdy w nich dużo, bardzo dużo.

A i tak użył marszałek bardzo oględnego zwrotu na to, co chciał powiedzieć. Bo np. biskup Krasicki mówił o — naszem zamiłowaniu do szpiegostwa.

Już wtedy! Prawda, że caryca Katarzyna i Fryderyk pruski utrzymywali w Polsce na swym żołdzie całe armje szpiegów. Bo nietylko że oboje mieli ten sam zamiar podzielenia się Polską, i w tym celu wsłuchiwali się w nastroje ludności, ale na terenie Polski krzyżowały się też pruskie i moskiewskie interesy, podminowane osobno jeszcze austrjackiemi intrygami. Szpiegowano się zatem na wszystkie strony. Był to bardzo rozpowszechniony wówczas metier, źródło dostatniego nieraz utrzymania, i teren do załatwienia osobistych lub partyjnych porachunków, a nawet pole do zaspokajania politycznych ambicji

Czasy porozbiorowe pogłębiły tę szpiegowską psychozę. Zaborcy, aby utrzymać swój łup, musieli znów kraj nasz pokryć siecią wywiadowców. Rok 1848 ze swoimi prądami wolnościowemi stwarza dla rządów jeszcze jedno pole szpiegostwa, które naturalnie siłą faktów zaciągło się i na Polskę. Był to czas orgji szpiegowskich — i pamiętnikarze z owej epoki przedziwne na tem tle opowiadają historje. Rzecz prosta, że system szpiegowski najmocniej był rozwinięty i udoskonalony w b. zaborze rosyjskim, najmniej dawała się do tego celu używać ludność zaboru niemieckiego. W Galicji zaś orjentacja habsburgska tak głębokie zapuściła korzenie, że szpiegostwo na rzecz Austrji nie należało prawie do zdrady narodowej.

Jeżeli więc działalność szpiegowska na terenie Rzeczypospolitej silniej pulsuje niż gdzieindziej, to winne jest temu nasze położenie geograficzne i zaborczość naszych sąsiadów (zupełnie jak w czasach przedrozbiorowych) a ułatwia tę robotę nasza niedostateczna odporność, nasza moral insanity, wszczepiana przez zaborców całym pokoleniom. Jest to jednak objaw przemijający. Z nastaniem jako tako normalnych stosunków, zniknie podłoże do szpiegostwa, a z niem i szpiegostwo samo spadnie do zwyczajnej, w każdem państwie właściwej miary.

— **Akademję papieską** ku uczczeniu 50-lecia kapłaństwa Ojca św. Piusa XI. urządza garnizon tutejszy w niedzielę dnia 17 bm. o godzinie 12 w Teatrze Miejskim. Szczegóły w afiszach.

— **V. doroczne Walne Zgromadzenie Komitetu Miejskiego L. O. P. P. w Bydgoszczy** odbędzie się w poniedziałek dnia 18 marca br. o godz. 18-tej w auli Państwow. Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy, ul. św. Trójcy nr. 11. Porządek obrad: 1) Odczytanie protokółu IV Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie zarządu za 1928 r. 3) Sprawozdanie skarbnika za 1928 r. 4) Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 5) Wybór trzech członków zarządu w miejsce wylosowanych. 6) Wybór dwóch delegatów na Walne Zgromadzenie Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. w Poznaniu 7) Wybór trzech członków komisji rewizyjnej i dwóch zastępców. 8) Uchwalenie programu prac i budżetu na rok 1929. 9) Wnioski zgłoszone na piśmie przez poszczególne Koła do dnia 13 marca na ręce Sekretarjatu — ul. św. Trójcy 11

Zarząd.

— **Są jeszcze uczciwi ludzie!** Pewien posłaniec adwokacki zgubił większą kwotę w banknotach. Pieniądze znalazł kupiec ze Szamocina, Robert Kaja i oddał tutejszej policji, a ta doręczyła je komu należy. Uczciwy znalazca zasłużył na publiczną pochwałę.

— **Baczność powstańcy, którzy brali udział w zdobywaniu gmachu policji poznańskiej.** Opisy walki o gmach policji głównej w Poznaniu są bardzo fantastyczne. Różni „bohaterowie“ zmyślają czyny, które nawet w fantazji nie mogły być wykonalne. Komisja Historyczna przy Związku b. Uczestników Powstań Narodowych R. P. przystąpiła do opracowania broszurki p. t. „Prawda o zdobyciu gmachu Policji Głównej w Poznaniu przez Powstańców Wielkopolskich“ Uprasza się wszystkich b. powstańców, którzy w okresie od 10 listopada 1918 r. do 9-go stycznia 1919 r. zajmowali i urzędowali w gmachu policji, by swoje wspomnienia, uwagi i spostrzeżenia nadesłali do Romana Urbaniaka, Poznań, Zakłady Akwawit, ul. Cieszkowskiego 5. Równocześnie prosi się osoby zamożne, by składały na ten cel datki, zaś wszystkich powstańców, by zgóry zamówili mającą się ukazać broszurkę, której koszta obliczone są na **zł 2,50.**

— **Pomoc dla rybaków morskich.** Niezwykle ciężka zima tegoroczna przyczyniła się do katastrofalnej sytuacji rybaków. W ciągu lutego rybacy wcale nie wyjeżdżali na morze. Ministerstwo Przemysłu i Handlu postanowiło wyasygnować pewną sumę pieniędzy na akcję ratunkową.

— **Strzelanie z wiatrówki u p. Mellera, Plac Piastowski.** T-wo Powstańców i Wojaków — Jachcice urządza strzelanie z wiatrówki o cenne nagrody. Kto jeszcze dotychczas nie korzystał z okazji, niech pospieszy do Mellera, a nie pożałuje, bo za 50 groszy jest możność zdobycia nagrody.

— **Nocne przymrozki.** Dzisiejszej nocy mróz ,chwycił na nowo. Termometr wskazywał 7 stopni poniżej zera. Rano temperatura ocieplila się. Spodziewać się można dalszych opadów śnieżnych. **W Zakopanem** (w górach) od trzech dni pada bez przerwy **śnieg** — przy bardzo silym wietrze. Razem ze starą warstwą, śnieg dochodzi miejscami do 130 ctm. Ponieważ śnieg pada bez przerwy, istnieje obawa powtórzenia się wypadków z przed trzech lat, kiedy to Zakopane w ciągu dwóch tygodni było zupełnie odcięte od reszty kraju.

— **Strzelanie z wiatrówek** o praktyczne nagrody urządza Towarzystwo Powstańców i Wojaków Bydgoszcz—Macierz w niedzielę 10 marca br. w lokalu „Ogniska“ przy ul. Jagiellońskiej 71. Początek o godz. 12. Miłośników tego sportu zaprasza towarzystwo do wyżej wymienionego lokalu.

— **Jarmark na konie i rogaciznę** odbędzie się we wtorek dnia 12 marca 1929 r od godz. 8 począwszy na Targowisku przy Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy.

Odczyt profesora Lucien Roquigny.

Staraniem miejscowego „Koła Przyjaciół Francji“, w szczególności zaś pp. Górskiej, Regamey oraz dr. Wieckiego, odbył się dnia 3 marca br. w sali klubu polskiego odczyt prof. Luciena Roquigny pod tytułem: „Le poète et sa lanterne magique“ (poeta i jego latarnia magiczna).

Jak już z tytułu odczytu widać, porównał prelegent duszę twórczą poety z latarnią magiczną, która z drobnego widoku, wstawionego w nią, wydaje powiększony i upiększony obraz na zewnątrz.

Drogę, którą odbywa duch poety, przetwarzając swój ogląd aż do wyrażenia go w sposób artystyczny i porywający, przedstawił prelegent w sposób nader trafny i głęboki, tak, iż widać było, iż sam zna ten proces duchowy bardzo głęboko, i że go sam wielokrotnie przeżywał...

Określając poszczególne fazy pracy twórczej poety, posługiwał się prelegent nader udałymi cytatami z tej tak bogatej literatury francuskiej, przez co uczynił odczyt bardzo zajmującym i bogatym tak w treści, jak i sprawdziany, potwierdzające trafność jego analizy.

Na sali bardzo skupiony nastrój, gdyż słuchacze zastosowali się do sensu tego dawnego dwuwiersza:

„Wer den Dichter will verstehen,
Muss in Dichters Lande gehen!...“
„Kto chce wieszcza pojąć ducha,
Niech się w jego pieśń zasłucha!...“

SMAKOSZE
całego świata
piją tylko
ang. herbatę
LYONS'a.
Do nabycia w pierwszorzędnych handlach kolonjalnych. (5450

Baczność, Stow. Młodzieży Polskiej

Bydgoskiego Okręgu S. M. P. (męski).

W niedzielę 24 marca br. odbędzie się o godz. 13,30 w salce przy kościele św. Trójcy **zebranie Rady Okręgowej,** z następującym porządkiem: 1 zagajenie i stwierdzenie obecnych; 2) sprawozdanie z kursu zarządu; 3) sprawozdanie ze Zjazdu Pracowników okręgowych w Poznaniu; 4) uzupełnienie zarządu; 5) referat; 6) komunikaty; 7) program pracy na rok 1929; 8) zlot okręgowy; 9) sprawozdania stowarzyszeń; 10) wnioski; 11) wolne głosy.

Jak najserdeczniej zapraszamy Patronaty S. M. P., oprócz tego powinni przybyć prezes i jeden delegat z każdego stowarzyszenia. Prosimy o gremjalny udział stowarzyszeń.

Zarząd Okręgowy.

Automobilklub Pomorski.

Dowiadujemy się, że Automobilklub Pomorski w Bydgoszczy zawarł umowę tryptykową, mocą której członkowie tego klubu otrzymywać mogą bez żadnych trudności przepustki graniczne na samochody i świadectwa drogowe międzynarodowe dla kierowców.

Tryptyki i świadectwa drogowe ważne są na przeciąg jednego roku bez ograniczenia przejazdów granicznych. — Bliższe informacje i odpowiednie deklaracje można otrzymywać w sekretarjacie klubu, ul. Dworcowa 84/85 — telefon 1122.

Z Rady Miejskiej.

Sprawa przyjęcia wycieczek na P. W. K. — Podatek luksusowy od mieszkań. — Z Komitetu Rozbudowy Miasta.

(z) Po 3-tygodniowej przerwie obradowała wczoraj znów Rada Miejska. Posiedzenie rozpoczęło się jak zazwyczaj — z opóźnieniem; tym razem 45 minutowem Przewodniczył drugi wiceprezes red. Fiedler.

Na wstępie przyjęto zgodnie wniosek magistratu, dotyczący ustalenia jarmarków na rok 1930. Ale już punkt drugi obrad wywołał ożywioną, choć nieco rozwlekłą dyskusję. Magistrat wnosił bowiem o zgodę na uchwałę treści następującej:

Magistrat uchwala utworzyć przy Urzędzie Statystycznym Biuro Kwaterunkowe w celu uzyskania kwater na czas urządzić się mających imprez oraz wycieczek i zjazdów w Bydgoszczy w roku 1929. Na ten cel oddaje Magistrat do dyspozycji tegoż biura nowo wybudowane budynki miejskie przy ul. Libelta i Zacisze, prócz lokalu w budynku przy ul. Libelta, oddanego Komitetowi W. F. i P. W. dla Touring Klubu.

Do powyższych ubikacyj użyć umeblowania i pościeli, które następnie pozostaną dla nowego szpitala.

Magistrat, przychylając się do wniosku Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. oddaje bezpłatnie na czas do końca 1931 r. na urządzenie poradni sportowo-lekarskiej komitetu lokal w domu magistrackim przy ul. Libelta, położony na parterze, a składający się z 4-ch pokoi, z czego jeden pokój Komitet W. F. i P. W. odstąpi dla Touring Klubu i Towarzystwa Krajoznawczego.

Przeciw uchwale Magistratu wystąpił radny Pawłowski. Radny Błaszczyk dowodził, że nowo budowane domy rezerwuje się podobno dla urzędników województwa, które ma być przeniesione do Bydgoszczy. R. Drewka proponował ustalenie terminu odstąpienia wspomnianych lokali i przedmiotów (1. października.)

R. Banach: Sprawa rezerwowania mieszkań dla urzędników województwa wydaje mi się cośkolwiek śmieszna. A co do ulokowania wycieczek — prezydenta Mościckiego umieszczono w szkole — czemu więc inni mają mieć lepszą lokatę. W szkołach w czasie wakacyj będzie miejsca dosyć. Przygotujmy je: **jesteśmy zobowiązani coś zdziałać dla społeczeństwa.** Co ma znaczyć, że mieszkanie prezydenta, 11-pokojowe, jest wolne, gdy w mieście odczuwa się głód mieszkaniowy?

R. Rehbein (Koło niem.) wobec panującej nędzy i głodu mieszkaniowego, nie przychyla się do uchwały.

Głos z galerji: — Hańba! —

Przew. Fiedler: — Galerja niema głosu.

R. Lonatowski: Gości przyjmujemy

Monopol berlińsko-łódzkiego „Bacon-Exportu“ w rzeźni bydgoskiej?

Jak zapatrują się światlejsi obywatele m. Bydgoszczy na kontrakt, który magistrat zawiera z firmą Eisner („Bacon-Export“) z Łodzi, świadczą nadesłane nam uwagi:

Przez niedopatrzenie albo zbyt ogólnikowe potraktowanie warunków umowy miasto łatwo narazić się może na nieprzyjemności i straty. Wobec tego zalecałoby się projekt umowy jeszcze raz odesłać do deputacji rzeźni miejskiej, komisji budowlanej i finansowej — celem bliższego rozpatrzenia go.

Wierzymy, że magistrat zawierając umowę ma jedynie dobro miasta i biedniejszej ludności na oku, ponieważ biedniejsze sfery będą nabywały tanie odpadki. Jest jednak odwrotna strona medalu: za 150 tysięcy złotych magistrat rzeźni ani solarni nie rozbuduje, tak jak tego kontrahenci pragną. Trzeba będzie niektóre objekty usuwać i przenosić. Znawcy twierdzą, że będzie to w przybliżeniu kosztowało 250 000 złotych.

Pozatem „Bacon-Export“ zastrzega sobie tutaj podobno wyłączny monopol na bekony. Tymczasem istnieje od kilku lat taka bekoniarnia na rzeźni, wzorowo i przepisowo urządzona, chociaż w mniejszych rozmiarach. Zdołała ona już niejeden tysiąc bekonów stąd wysłać do Anglji i do Austrji. Co powiedzą starzy tutejsi przedsiębiorcy i gdzie pójdą, jeśli im dalszego przyrządzania bekonów w tutejszej rzeźni wzbronią? Wobec wolności wykonywania porcederu właściwie wzbronić nie mogą, łódzka firma jednak (za którą się kryją „Reichsdeutsche“) będzie miała powód do zerwania umowy i niedotrzymania warunków.

Sprawa sprzedaży odpadków (odstraszające przykłady są do zanotowania z Grudziądza i Gniezna!) ma też swoje ujemne strony. Biedniejsi rzeźnicy, zwłaszcza ci z hali miejskiej, i inni płacący podatki, dotkliwie odczują „konkurencję“ „Bacon-Export“, mający o 2 złote tańszy ubój na sztuce, bezwątpienia ochłapy sprzedawać może taniej.

chętnie. Nie skorzystają jednak na tem robotnicy, wśród których wielu nie ma dachu pod głową (?) Co do mebli i pościeli, zużyć ich już do nowego szpitala nie będzie można. Będzie to „Neues Haus mit alten Fensterladen"...

Za urządzeniem poradni sportowo-lekarskiej czemś w rodzaju instytutu psychotechnicznego, oświadczyli się pp. Weiman i Zwierzchowski.

Radny Kurdelski (Ch. D.): Nie chcemy z Bydgoszczy robić Pipidówki przez demagogiczne przemówienia w Radzie Miejskiej. Bezrobotnymi i bezdomnymi zajmuje się cała rada, **nietylko socjaliści, którzy sobie przypisują monopol w tym kierunku.**

Wiceprez. Chmielarski: Chodzi w tym wypadku o prestiż (powagę) miasta. Przez przyjęcie uchwał magistratu **zdamy praktyczny egzamin propagandowy.**

Po dyskusji przystąpiono do głosowania. 18 głosami przeciw 14 uchwalono przychylić się do wniosku magistratu, termin jednak oddania wzmiankowanych lokalów ustalono 22 głosami na 1. października. (Po wystawie? — uw. red.)

Przy omawianiu podatku od zbytku mieszkaniowego radni: Kruze (Klub niem.) i Sioda domagali się nowelizacji uchwały. **Podatek należy odrzucić przy uchwalaniu budżetu na rok następny, gdyż jest on niesprawiedliwy. Mało jest mieszkań luksusowych w Bydgoszczy.** Wnioski obu radnych odesłano jako dezyderat (życzenie) do komisji gospodarczo-finansowej celem rozpatrzenia.

Wybrano 3 członków komisji rewizyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy. Są to radni: Weimann, Zwierzchowski, Sokołowski. **Odroczono** następujące sprawy:

Dokonanie wyboru 9 członków Kom. Kasy Oszcz., wyrażenie zgody na uchwałę w sprawie zatwierdzenia projektu statutu fundacji stypedjalnej m. Bydgoszczy, dla wyszkolenia rzemieślników w zakładach rzemieślniczo-przemysłowych zatwierdzenie regulaminu i instrukcyj dla Miejskiego Domu Opieki dla Starców.

R. Tłaczała (PPS) odczytał **sprawozdanie z działalności Komitetu Rozbudowy Miasta za czas od 1. lipca do 31. grudnia 1928 r.** W tym okresie **wybudowano ogółem 10 budynków,** w tem 4 magistrackie i 6 prywatnych. Rozpoczęto ponadto budowę 2 magistrackich budynków przy ul. Libelta i Zacisze. Sprawozdanie to przyjęto.

Na zakończenie **Rada Miejska uchwaliła protest przeciw rządowemu projektowi 100% podwyżki czynszów mieszkaniowych.** Dłuższą dyskusję wywołał wniosek nagły o udzielenie placu pod gmach Funduszu Bezrobocia. Przy tej sposobności poruszył radny Matuszewski sprawę Kasy Chorych. Już w roku 1924 mówiono o potrzebie zbudowania szpitala Kasy Chorych. Gdyby się magistrat wtedy był przychylnie odniósł, do tego projektu, szpital byłby dziś gotowy. Tymczasem, mimo, że jest tyle gruntu, magistrat utrudniał budowę. Dziś, jak słusznie zaznacza wiceprezydent Chmielarski, sprawa budowy takiego „ambulatoryjnego" szpitala, nie jest aktualna wobec budowy wielkiego szpitala miejskiego.

Przyjęto sprawozdanie z rewizji nagłej kas miejskich, stwierdzające, że wszystko jest w porządku. Na sam koniec radny Żmudziński (Ch. D.) wniósł interpelację (wezwanie) w sprawie zaofiarowania przez p. Rolbieskiego magistratowi akcyj Lloydu Bydgoskiego wzamian za akcje „Karbidu Wielkopolskiego" — na czem miasto straciłoby 27%. Odpowiedziano, że sprawę tę bada osobna komisja.

Z Tow. Przyjaciół Harcerskiej Drużyny Morskiej.

Dnia 6 bm. odbyło się w sali Resursy Kupieckiej roczne walne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Drużyny Harcerskiej Morskiej, któremu to zebraniu przewodniczył p. dr. Hrebenkiewicz.

Jak ze sprawozdania prezesa p. inż. Fingera wynika, T-wo Przyjaciół Drużyny Harcerskiej Morskiej powstało za inicjatywą dotychczasowego opiekuna drużyny p. inż. Siudy i p. dyr. Mańki. Dnia 29 czerwca ub. roku odbyło się zebranie konstytucyjne przy udziale zaledwie 8 osób, z których ukonstytuował się zarząd tymczasowy.

Ciężkie zadanie miał zarząd nad pozyskaniem członków i zdobyciem jakichś funduszów, potrzebnych dla zakupu przyrządów i narzędzi dla ćwiczeń drużyny. Dzięki jednak zabiegom oraz usilnej i pełnej poświęcenia pracy członków zarządu a zwłaszcza p. Siwekowej, udało się wciągnąć do współpracy ludzi idei, przy pomocy których zdobyto trochę pieniędzy, że można było wejść w układ z p. kapitanem Marynowskim, właścicielem stoczni o wybudowanie dla drużyny łodzi żaglowej. P. kapitan Marynowski zobowiązał się wybudować własnemi siłami, jedynie za zwrotem kosztów materjału łódź żaglową, któraby w lipcu mogła wypłynąć na morze. Okazało się jednak, że koszta łodzi były nadspodziewanie wysokie i zarząd znalazł się w położeniu, że w kasie nie było pieniędzy na dokończenie rozpoczętej już budowy łodzi. Rozpoczęto więc usilną akcję werbowania członków i drogą składek zdobyto sumę 600 zł, następnie zaciągnięto pożyczkę w Miejskiej Kasie Oszczędności tak, że można było już wpłacić p. Marynowskiemu 1500 zł na budowę łodzi. Wszystko to jednak jeszcze nie wystarczało, trzeba było zakupić żagle do łodzi i inne narzędzia. Zaciągnięto więc w Komitecie W. F. i P. W. długoterminową pożyczkę w kwocie 1225 zł, otrzymano subwencję z sejmiku w kwocie 100 zł i przy pomocy tych sum, udało się wreszcie po ciężkich trudach i staraniach wykończyć budowę łodzi, którą w grudniu ub. r. spuszczono na wodę i oddano pod opiekę Inspekcji Dróg Wodnych. Wiele jeszcze jednak trzeba będzie zrobić i o wiele się starać i niejednokrotnie T-wo będzie zmuszone odwołać się do pomocy społeczeństwa.

Ze sprawozdania sekretarki p. Sulkowskiej dowiadujemy się, że zebrań odbyto 11, w tem 1 walne i 1 nadzwyczajne, zebrań zarządu było 6 oraz 3 wycieczki, z których jedna odbyła się do stoczni; członków T-wo liczy 38.

Kapitan drużyny p. Majka podał do wiadomości, że Drużyna Harcerska Morska liczy obecnie 30 członków i odbyła 144 zbiórki. W programie swych prac drużyna zabiega o zdobycie drugiego stopnia harcerskiego i kwalifikacji wodnej.

Jak widzimy z tego sprawozdania, Zarząd Przyjaciół pracował z całem zaparciem się dla dobra i rozwoju Drużyny Harcerskiej Morskiej i choć nie wszystko układało się pomyślnie, to jednak położył on niemałe zasługi. To też zebrani jednogłośnie na wniosek komisji rewizyjnej uchwalili zarządowi absolutorjum.

Przeprowadzono następnie wybory, które dały następujące wyniki: Prezesem wybrano ponownie p. inż. Fingera, sekretarzem p. kap. Hrynkiewicza, skarbniczką p. Siwekową (ponownie), zast. sekret. p. Sulkowską, radnym p. Kamińskiego. Do komisji rewizyjnej weszli pp. kapitanowa Bąkowa, dr. Nehrebecki i red. Konarski. Opiekunem w dalszym ciągu pozostał p. inż. Siuda. Kapitanem drużyny jest p. Majka.

— **„Biały Tydzień" u Ferbera.** Nadspodziewanie wielkiem powodzeniem cieszy się Magazyn Bławatów, Tadeusza Ferbera, ul. Gdańska 38 (narożnik ul. Cieszkowskiego) swym „Białym Tygodniem". Dla tych wszystkich, którzy nie korzystali z tanich zakupów, nadarza się jeszcze okazja, gdyż „Biały Tydzień" potrwa jeszcze do 16 bm.

— **Samobójstwo 20-letniej dziewczyny.** Dnia 6 bm. około godz. 11 przed południem, pogotowie ratunkowe zostało zaalarmowane wypadkiem, jaki się zdarzył w domu przy ulicy Kujawskiej 14. Mianowicie 20-letnia Władysława Łabodzińska, zamieszkała u swej siostry, napiła się w celu samobójczym esencji octowej. Przewieziona pogotowiem do Lecznicy Miejskiej, mimo natychmiastowych zabiegów lekarskich, zmarła tegoż dnia o godz. 20-tej. Przyczyną samobójstwa prawdopodobnie brak środków do życia.

— **Najechania.** Wczoraj o godz. 12,45, przy ul. Mostowej, najechała dorożka samochodowa na 27-letnią Martę Simon, zamieszkałą przy ulicy Sowińskiego 11. Simon doznała lżejszych obrażeń cielesnych i została odwiezioną tą samą dorożką do lekarza, który po opatrzeniu, odesłał poszkodowaną do domu. Dochodzenia wykażą kto ponosi winę.

Tegoż samego dnia o godz. 9,45 rano przy ulicy Kujawskiej, najechał wozem na robotnika Józefa Seleckiego zamieszkałego przy ulicy Kijowskiej 5, mistrz rzeźnicki Józef Jasionowski. Skutkiem najechania doznał poszkodowany poważnego okaleczenia piersi i prawej ręki. Jasionowski po najechaniu, nie zatrzymując się, pojechał dalej, dopiero na skutek telefonicznej wiadomości został wylegitymowany w Fordonie.

Dział społeczny.

„Spółdzielnia automobilowa".

W czwartek wieczorem odbyło się w sali „Harmonja" większe zebranie zrzeszonego przy Ch. Z. Z. Związku Właścicieli Autodorożek zasługujące ze względu na doniosłe uchwały na specjalną wzmiankę. Tuż po zagajeniu posiedzenia przez p. Dzbańskiego wygłosił p. Andrzej Burzyński obszerny referat o państwowym podatku obrotowym i dochodowym, wprowadzający słuchaczy w znajomość obowiązków ustawowych i środków odwoławczych. Szczególnie zaś zwrócił mówca uwagę na konieczność prowadzenia choćby pojedyńczej książkowości jako na najlepszy środek uniknięcia przeszacowania.

Referentowi za wyczerpujące wyjaśnienie serdecznie podziękowano.

Na drugim punkcie porządku obrad znalazła się sprawa zbiorowego zakupu materjałów zapędowych, smarów i części rezerwowych. Nawiązując do przedstawionego przez prezesa Dzbańskiego stanu układów z firmą „Polmin", zreferował redaktor p. Bigoński możliwości zrealizowania tego zagadnienia. Jako koncepcję najdogodniejszą wysunął on projekt założenia odpowiedniej spółdzielni. Po zreferowaniu szczegółowem przez mówcę szczegółów i przepisów, wynikających z ustawy o spółdzielniach, zebrani członkowie Zw. Właścicieli Autodorożek uchwalili spółdzielnię taką założyć. Wybrany dla stworzenia statutu spółdzielni komitet zbierze się już we wtorek przyszłego tygodnia.

Wykluczenie zbędnego pośrednictwa przy zakupie materjałów samochodowych może mieć przy zręcznem kierownictwie spółdzielni dla członków związku znaczenie, bardzo daleko idące.

PROGRAM W KINACH.

ODRODZENIE ul. Miedza 2. Dziś kino nieczynne — jutro premjera.

KRISTAL dziś zdejmuje z ekranu nieodwołalnie cieszącą się powodzeniem świetną, pełną zabawnych sytuacyj komedję **„Niewiniątko"** oraz nadprogram dwie farsy i tygodnik.

Jutro premjera głośnego już w całej Europie a nawet na drugiej półkuli filmu pt. **„Ciernista droga księżnej Woroncow"**, dramat z czasów carskiej Rosji, kiedy to stale pijany chłop Rasputin, znany duchowy doradca carowej, rozpustnik i analfabeta pogrąża swą ojczyznę w nieszczęście. W akcji tego sensacyjnego obrazu przesuwają się dwie piękne postacie, których przeżycia warto zobaczyć.

NOWOŚCI. **„Szał"** — jest to wspaniała sztuka filmowa. Zadecydowało o tem tło powieści A. Strindberga z wielką starannością przedstawione na filmie genjalnym realizatorem. Świetną parę kochanków tworzą: kusząca uwodzicielka Gina Manes i przystojny Lars Hanson. Zaznaczyć należy wysoki techniczny poziom wykonania. Akcja toczy się szybko, treść barwna i ciekawa.

MARYSIEŃKA. Emil Jannings w wyświetlanym filmie pt. **„Ostatni rozkaz"** znalazł okazję do stworzenia postaci żywej, pełnej treści. Jego geniusz aktorski nigdy dotąd nie był tak prosty, tak bezpośredni, tak mocny. Godną siebie partnerkę znalazł Jannings w Evelinie Brent — film ten zdobędzie jej sławę światową. Ile rozkoszy artystycznej, jak silne uczucie budzi ten film, w kilku frazesach wyrazić się nie da.

KINO ŻOŁNIERSKIE ul. Sowińskiego wyświetla film dnia 8 i 9 bm. o godz. 6,30, 10. bm. o godz. 5 i 7 pt. **Więzień z czarciej wyspy"** dramat w 8 aktach. Nadprogram tygodnik.

CORSO wyświetla wstrząsający dramat pt. **„Sokół Prerji".** Rolę tytułową odtwarza znany na obu półkulach, bożyszcze młodzieży Fred Thomson ze swym fenomenalnym rumakiem „Srebrnym Jastrzębiem". Nadprogram **„Małpa i kamienicznik"** farsa oraz **„Z całego świata".**

Z sali sądowej.

Oszustwo.

Przed pierwszą instancją wydziału karnego sądu okręgowego, sekcja b, rozpatrywaną była sprawa 33-letniego Maksymiljana Jarmarka, agronoma, oskarżonego o oszustwo.

Oskarżony Jarmark był urzędnikiem gospodarczym w majątku Rzęszkowo u właściciela p. Z. Cieszki, jednak po półtora miesięcznem urzędowaniu został z posady zwolniony dnia 20 maja 1926 r.

Wiedząc, że właściciel mleczarni w Wyrzysku p. Franciszek Berndt, winien jest p. Cieszce 600 zł, udał się dnia 22 maja 1926 r. do Berndta i przedstawiając się jako upoważniony do odbioru tych pieniędzy urzędnik p. C. zażądał ich wypłacenia. Ponieważ jednak B. pieniędzy w domu nie posiadał, przeto nie doręczył ich oskarżonemu, który wziął tylko a conto długu 5 funtów masła i oddalił się.

Oskarżony, będąc urzędnikiem w Rzęszkowie, dowiedział się, że p. Cieszka miał do odebrania w cukrowni w Nakle 34 ctr. saletry, wartości 2000 zł, po którą to saletrę miał się udać z wozem wysłannik p. C.

Wynajął więc wóz i udał się dnia 22 maja do cukrowni w Nakle, a przedstawiwszy się jako urzędnik, wysłany przez p. C. po odbiór saletry, pobrał takową i odwiózł ją do Wyrzyska, gdzie oddał na skład pewnemu handlarzowi, który dopiero po sprzedaniu saletry miał dać oskarżonemu pieniądze. Oszustwo jednak zostało dość wcześnie ujawnione i saletra odebrana.

Za te czyny sąd skazał oskarżonego na 6 miesięcy więzienia, uwzględniając, że oskarżony nie był jeszcze karany i że nikt nie poniósł szkody. Z powyższej kary darowano oskarżonemu 3 miesiące na mocy amnestji i zaliczono mu areszt śledczy.

PROGRAMY RADIOFONICZNE.

SOBOTA, 9 MARCA.

Poznań (336). Godz. 13,00—14,00: Sygnał czasu, Koncert gramofonowy. 14.00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej i zboż.-tow. 14,15—14,30: Komunikaty: gospodarczy, rolniczy, PAT. itd. 16,50—17,05: Gawęda harcerska. 17,05—17,30: Kurs wyższy jęz. ang. 17,30—17,55: Najnowsze wiadomości z Powsz. Wystawy Kraj. 17,55—18,50: Program dla dzieci. 18.50—19,15: Nadprogram. 19,15—19,45: Utwory fortepjanowe p. M. Lipkowskiej. 19.45—20,10: „Kwitnące słowo" (recytacje poezji polskiej).

Warszawa, (1385,7). Godz. 11,56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty. 12,10—13,00: Koncert gramofonowy. 13,00: Komunikaty: rolniczy, met. i not. giełdy krakowskiej. 14,50: Komunikaty: met. i gosp. 15,35: Komunikat samorządowy. 15.50—16,45: Konc. z płyt gramofonowych. 17,00: Odczyt. 17,25: Odczyt „Przechadzki artystyczne po Warszawie". 17,55: Program dla dzieci. 18,50: Rozmaitości. 19.10: „Radjokronika". 19,35—19,55: Nadprogram, komunikaty. 19,56—20,00: Sygnała czasu. 20,00: Odczyt „Dzieje muzyki polskiej". 20,30: „Paganini", operetka w 3 aktach Fr. Lehara. Komunikaty. 22,30—23,30: Muzyka taneczna.

Kto wygrał na loterji?

W drugim dniu ciągnienia 5 klasy 18 polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

15 000 zł. nr. 67401.

10 000 zł. nr. 11457.

Po **5 000** zł. nr. 22212 23183 35053 67313 91299.

Po **3 000** zł. 4323 9007 35246 45168 55741 121214.

Po **2 000** zł. nr. 19397 24726 25335 66732 77978 79898 82265 112008 141562 153324 174176.

Po **1 000** zł. nr. 8388 42079 48735 51689 63533 71524 88476 95785 108924 135466 147788.

Po **600** zł. nr. 1374 1748 3743 7151 8249 24602 36621 42762 61522 68575 71527 74204 75132 81660 95072 102798 113082 113389 114522 119503 131933 162820 168073.

Mniejsze wygrane oraz stawki

są do przejrzenia (5163

w Kolekturze Loterji Państw. „Uśmiech Fortuny"

Edwarda Chamskiego, Bydgoszcz, ul. Pomorska 1

vis-a-vis Hotelu pod Orłem, telefon nr. 39.

Tamże do nabycia pozostała niewielka ilość szczęśliwych losów obecnej klasy V-ej.

Po **500** zł. nr. 524 3595 3808 4004 5684 6374 7127 7250 9155 9669 10367 10616 12577 16566 16957 20402 21500 25024 25889 27582 30332 30334 32340 33170 34406 36382 38020 39445 40617 42851 43994 44024 44607 45216 47327 50718 51021 51329 52036 52621 52913 53231 55364 55439 56439 56449 57311 58710 60735 61985 63540 64596 65612 68551 69269 69415 71995 72263 72297 72909 73181 74406 76173 76105 76568 76795 76936 77667 81133 81105 82117 82583 82614 82868 86651 87058 87105 87480 88176 88071 92042 95145 95293 96113 96360 96346 96574 100300 104963 104983 105310 105746 107651 108835 110378 110309 110791 113357 116396 119552 120378 120863 124959 130364 131635 132195 135584 136181 136600 136825 139606 142465 143157 145057 145350 146142 147359 147489 151994 152008 152540 152651 153136 153763 157179 157279 157837 160233 160316 160903 162470 162550 163342 163528 163910 164855 166933 167167 167808 168283 169477 170448 171858 172189 174805.

Ciągnienie V klasy

odbywa się **codziennie** i trwa do **16 kwietnia b. r.**

Co drugi los wygrywa. (5665

Główna wygrana 150.000 zł.

oraz wiele dalszych wygranych po 400.000 zł. 350.000 zł., 150.000 zł., 100.000 zł. i tak dalej.

Cena losu: 1/1 200 zł, 1/2 100 zł, 1/4 50 zł.

Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie.

M. Rejewska Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 17

Telefon 27. Konto czekowe P. K. O. 207.863.

Grozą przejmujący wypadek.

Śmierć robotnika pod pokrywą lodową.

Grozą przejmujący wypadek zdarzył się wczoraj o godz. 19,30 wieczorem na Brdzie, w pobliżu realności znajdującej się przy ul. Toruńskiej 56. Mianowicie dwóch robotników, 35-letni Józef Kubiak i 38-letni Florjan Kaszubowski, obadwaj zamieszkali przy ulicy Fordońskiej, chcieli przejść z ulicy Toruńskiej na Fordońską przez zamarzniętą w tem miejscu Brdę; z powodu jednak ciemności zboczyli nieco od wydeptanej ścieżki i skutek tego był fatalny. Idący bowiem pierwszy Kubiak wpadł do wyrąbanego w tem miejscu przez rybaków przerębla i zaraz dostał się pod lód i podążający za Kubiakiem Kaszubowski wpadł również, jednak dzięki temu, że prowadził przy sobie rower, został uratowany. Rower bowiem był szerszy od przerębla i przy jego pomocy Kaszubowski wydobył się z topieli. Przedsięwzięte natychmiast środki, celem odszukania zwłok Kubiaka okazały się bezowocne. Nieszczęśliwy robotnik został poniesiony przez wodę.

— **Ferje wielkanocne w szkolnictwie** średniem i powszechnem naznaczono na okres od środy 27 marca do poniedziałku 8-go kwietnia. W szkolnictwie wyższem ferje trwać mają od 25 marca do 10 kwietnia.

— **Zamiast wieńca na trumnę.** W ubiegły wtorek, na zebraniu Towarzystwa św. Wincentego a Paulo, członkowie tegoż zebrali między sobą 150 zł, którą to sumę przeznaczyli dla biednych, jako ofiarę zamiast wieńca na grób śp. prezesa Zenona Frydrychowicza. Zmarły był prezesem Towarzystwa św. Wincentego a Paulo.

— **W sprawie Edmunda Rybczyńskiego**, skazanego wyrokiem sądu okręgowego w Bydgoszczy na karę śmierci za zamordowanie Chryczkównej, obrońca oskarżonego aplikant sądowy p. Demkow wniósł od wyroku rewizję do Sądu Najwyższego w Warszawie, opierając się na tem, że oskarżony nie popełnił morderstwa, lecz zabójstwa wśród okoliczności łagodzących.

— **Nieszczęśliwy wypadek ucznia kominiarskiego.** Pod powyższym tytułem umieściliśmy we wczorajszym numerze notatkę, którą należy uzupełnić. Ofiarą nieszczęśliwego wypadku padł uczeń kominiarski Feliks Guzenda, zatrudniony u mistrza p. Piotra Magdańskiego. Guzenda chodząc po dachu nie zauważył szklanej szyby zakrytej śniegiem i przebijając tę szybę, spadł. Życiu Guzendy nie zagraża niebezpieczeństwo. Właściciele domów winni dla bezpieczeństwa oczyścić śnieg z okien na dachach lub okna odgrodzić.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Polskie Str. Chrz. Dem. zebranie Koła Małe Bartodzieje odbędzie się w niedzielę, dnia 10. bm. o godz 2,30 po poł. w lokalu p. Scheerbartha, przy ul. Toruńskiej. Wobec doniosłego referatu jaki będzie wygłoszony, uprasza się o liczny udział członków i sympatyków. Goście mile widziani. **Zarząd.**

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z

Zebranie filji „Lloyd Bydgoski“ fabryka maszyn odbędzie się w sobotę, dnia 9. bm. o godzinie 1-szej w lokalu p. Szlagowskiego.

Zebranie Ch. Z. Z. filji metalowców, odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 6,30 wieczorem w „Ognisku“, ul. Jagiellońska 71.

Walne zebranie filji rzemieślników rol. powiat Żnin odbędzie się w niedzielę, dnia 10. bm. o godzinie 12,30 w lokalu p. Rucińskiego w Żninie.

Zebranie filji tartaki Zimne Wody, odbędzie się w niedzielę, dnia 10. bm. o godz. 3-ciej po południu w lokalu p. Szerbartha.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow. Powst. i Woj. „Macierz“. Podaje się do wiadomości, że Tow. urządza w niedzielę, 10. bm. od godz. 12 strzelanie z wiatrówek o nagrody w „Ognisku“ przy ulicy Jagiellońskiej.

Tow. kobiet „Jedność“. Zebranie plenarne w niedzielę 10 bm. po gorzkich żalach, w Domu Katolickim przy Farze.

Sokół II. Jachcice. Zebranie w piątek, 8. bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Orczykowskiego.

Sokół V. Okole - Wilczak. Wyjazd do Nakła nastąpi w niedzielę dnia 10. bm. Zbiórka drużyny o godz. 10,15 przed dworcem.

S. M. P. „Naprzód“. Miesięczne zebranie dziś w piątek o godz. 19,30 w salce parafjalnej.

Tow. Powst. i Woj. Bielawy - Skrzetusko. Zebranie plenarne w sobotę, 9. bm. o godz. 19 wyjątkowo w lokalu p. Bosiackiego przy ulicy Gdańskiej 90.

K. S. „Bydgoszcz“. W piątek o godz. 8 wieczorem zebranie zarządu u sekretarza w prywatnem mieszkaniu. Wobec ważnych spraw komplet zarządu konieczny.

K. S. „Brda“. Zebranie miesięczne w sobotę, 9 bm. o godz. 7 w Kantynie Kolejowej.

Kol. Klub Sport. „Sparta“. W sobotę, 9. bm. schadzka koleżeńska sekcji piłki nożnej w gmachu dyrekcji kolej. przy ul. Dworcowej, pokój 13.

Zw. Młodzieży Pracującej „Jedność“. Zebranie plenarne w piątek, 8. bm. o godz. 7 w sali „3 Maj“, przy placu Piastowskim.

„Lutnia“. Dziś lekcja śpiewu o godz. 8, uprasza się o liczne przybycie.

K. S. „Iron“. Zebranie miesięczne w piątek 8. bm. o godz. 7 w szkole na Okolu. Zebranie zarządu o godz. 6. Przybycie wszystkich członków konieczne pod groźbą wykluczenia. Zabrać trykoty, spodnie i inne rzeczy klubowe. W niedzielę zawody I., II. i III. drużyny.

„Lira“. Lekcja śpiewu dziś w piątek o godzinie 8 w sali p. Kołodzieja.

Giełda warszawska

dnia 7 marca

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	112,50	111,50
5-proc. poż. premj. dol.	092,00	093,00	092,25
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
6-proc. poż. dol.	000,00	000,00	085,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102,50
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	059,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	176,75—175,75
Bank Handlowy	000,00—120,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	85,00— 00,00
Spiess	000,00—255,00
Lilpop	35,50— 00,00
Modrzejów	28,75— 28,00
Ostrowieckie Zakłady	098,00—100,50
Rudzki	000,00— 41,00
Starachowice	30,50— 00,00
Haberbusch	230,00—000,00

Stan wody w Wiśle dnia 8 marca rano: Zawichost +90; Warszawa 1,09; Płock 68; Toruń 1,12; Fordon 50; Chełmno 1,13; Grudziądz 1,11; Korzeniewo 32; Piekło —30; Tczew —58; Einlage 1,78; Schievenhorst 2,00.

Płody Rolnicze

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, dnia 7 marca 1929.

Pszenica marchijska	220,00—223,00
marzec	235,25—235,50
maj	241,75—242,50
lipiec	000,00—250,50
Tendencja dla pszenicy mocna.	
Żyto marchijskie	203,00—206,00
marzec	218,50—218,75
maj	227,25—227,75
lipiec	000,00—233,00
Tendencja dla żyta mocniejsza	
Jęczmień browarny	218,00—230,00
Jęczmień pastewny i przemysłowy	192,00—202,00
Tendencja dla jęczmienia spokojna.	
Owies marchijski	199,00—205,00
marzec	216,50—217,00
maj	000,00—226,50
lipiec	237,00—236,75
Tendencja dla owsa spokojna.	
Kukurydza loco	249,00—250,00
Tendencja dla kukurydzy spokojna.	
Mąka pszenna	26,50— 30,00
Mąka żytnia	27,10— 29,40
Otręby pszenne	15,50— 15,75
Otręby żytnie	14,65— 14,75
Groch Viktoria	43,00— 49,00
Groch jadalny polny	27,00— 33,00
Groch pastewny	21,00— 23,00
Rzepak	000,00—000,00
Peluszka	26,50— 25,00
Bób polny	22,00— 23,50
Wyka	28,00— 30,00
Makuch rzepakowy	20,40— 20,60
Makuch lniany	25,40— 25,60
Wytłoki suszone	14,60— 14,90
Śrót Soya	20,30— 23,50
Płatki ziemniaczane	21,00— 21,30

Bank Polski płacił w dniu 8 marca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,10
franki szwajcarskie	170,82
franki francuskie	34,70
marki niemieckie	210,72
guldeny gdańskie	172,34
szylingi austrjackie	124,80
liry włoskie	46,51
korony czeskie	26,29

Przetarg dobrowolny.

We wtorek, dnia 12 marca br. sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą **w Drzycimiu,** od godziny 10 przed południem następujące przedmioty. **fortepian (skrzydło), tryer do kartofli, żniwiarka, waga do bydła, 20 kół do wozów roboczych, 50 rolek trzciny sufit. brony ciężkie, 80 szt. odkładni do pługów, 50 łamięży, 60 ctr. żelaza płaskiego, 20 ctr. gwoździ, 20 szt. beczek dębowych, 2 wozy wyjazdowe, 5 beczek lepniku, 3 wagi decymalne, większa ilość farb różnego koloru.** Oprócz tego **rozmaite żelastwa budowlane, rolnicze, sprzęty domowe, rozmaite okucia i sprzęty stolarskie jak naprzykład: śruby, piły, świdry i t. d.**

Zbiórka licytatorów na podwórzu p. B. Schramkiego. — Przetarg odbędzie się **napewno.**

5480 **B. Schramke.**

Przetarg.

Dnia 9-go marca br. od godz. 10-tej przed poł. sprzedawać będę w firmie **Hartwig** przy **ul. Dworcowej nr. 72** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą w drodze licytacji dobrowolnej:

większą ilość sukien damskich jedwabnych, aksamitnych, rypsowych oraz większą ilość płaszczy damskich różnego gatunku jak: pluszowe, kremerkowe i rypsowe.

5433) **Kucharz,** komornik sądowy z pol.

Przeniosłem

moją kancelarję z ul. Jagiellońskiej na ul. (5444

Długą 39

K. Kluger

adwokat.

Motory.

Wykonuję reperacje przy motorach i maszynach oraz przez mróz uszkodzonych maszynach 5388

Szczepański,

Szczecińska 7. Tel. 867

Wydzierżawię lub sprzedam dawniejszą hurt. tow. kolonjalnych

z połączeniem fabr. wyrobów wędzanych z bardzo obszernemi ubikacjami trzypiętrowemi i piwnicami, obszerne podwórze ze stajniami. Ubikacje nadają się do każdego innego przedsiębiorstwa przemysłowego. 5396

Adela Łukiewska

Wąbrzeźno — Pomorze.

SILVANA

Najlepszy zegarek szwajcarski

Precyzyjny! 1701 **Elegancki!**

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Majątki
gospodarstwa, młyny, fabryki, w wielkim wyborze poleca. Agentura Dóbr „Polonia“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. F2996

Olbrzymi
wybór domów dobrze się reprezentujących, poleca Agentura Dóbr „Polonia“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. F2995

Interesa
handlowe i przemysłowe, poleca Agentura Dóbr „Polonia“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. F2993

SPRZEDAŻE

Restauracja
dobrze prosperująca z mieszkaniem natychmiast na sprzedaż. Adr. wskaże filja Dz. Bydg. F3003

Pierwszorzędny
skład cukierków w najlepszem położeniu Bydgoszczy elegancko urządzony z towarem na sprzedaż. Oferty pod „Cukierki“ do Biura Ogłoszeń IRO Bydgoszcz, Herm. Frankego 3. 5455

Skład
zabawek i papieru z mieszkaniem, 2 pokoje, kuchnia sprzedam Hetmańska 19. F-3004

Skład
tow. galant. i konfekcji z towarem przy wpłacie od 2500 natychmiast w Starogardzie na sprzedaż. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „2.500 zł.“ (5461

Bufet
kredens dobrze wykonane pod gwarancją, styl nowoczesny na dogodnych warunkach na sprzedaż. Stolarnia, Pomorska nr. 42 F-2992

Dynamo
rowerowe Bosch, bańki blaszane i lampa gazowa na sprzedaż. Gdańska 75 c m. 6 5452

Piekarnia
i młyn, oraz 14 mórg ziemi pszenno buraczanej, z żywym i martwym inwentarzem, dom mieszkalny 5 pokoj., budynki gospodarcze bardzo dobre, kopalnia złota od niemca natychmiast pod korzystnemi warunkami na sprzedaż Agentura Dóbr „Polonia“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. F2994

KUPNA

Wydział
Higjeny Zwierząt P. I. N. G. W. w Bydgoszczy. Zacisze 7 kupuje stale myszki szare, domowe i króliki. Za myszki szare domowe płaci 40 groszy za sztukę. 5462

LEKCJE

Stenografji
wyucza listownie, jak najdokładniej Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza 26. (5469

POSADY WOLNE

Wykwalifikowani
krawcy i krawcowe mogą się zgłosić. Fa. B. Cyrus ul. Gdańska 155. 5447

Wykwalifikowana
siła żeńska do składu rzeźnickiego może się zgłosić zaraz. Kaucja 500 zł. L. Rohloff. Toruń, Rożanna 3, mistrz rzeźnicki. (5467

Służąca
uczciwa z dobremi świadectwami potrzebna zaraz na wieś do wszelkiej pracy, prócz doju krów i robót polnych. Zgłosz przyjmuje Bydgoszcz, ul. Chopina 5. (5439

Biuralistka
młodsza siła, może się zgłosić. Kościelna nr. 11. 5457

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka
z ukończoną szkołą gospodarczą poszukuje posady do starszego państwa, albo też do dzieci. Oferty do G. Szarmachówna, Zblewo, pow. Starogard (5450

Czelista
rutynowany, także pianista rutynowany, wolni od 15 marca b. r. Zgłosz. dla „Czelisty“ Grudziądz, Nadgórna 37, II piętro prawo (5459

DZIERŻAWY

Okazja
restauracja do wydzierżawienia w ruchliwem mieście. Do objęcia potrzeba 6000 zł. Jan Dambek, Nowe, (Pomorze) ul. Sądowa 6. 5471

Ogłoszenie.
Wydzierżawienie polowania gm Dąbrówka Nowa na przeciąg 6 lat odbędzie się w sołectwie w Dąbrówce Nowej dnia 12. 3. 1929 o godz 5-tej po południu. Warunki dzierżawy są wyłożone w sołectwie. Reflektanci pozamiejscowi również mają prawo do wydzierżawienia polowania. Prawo przybicia jednemu z trzech najwięcej dających zastrzega się. Kaucja 100 zł. Dąbrówka Nowa 6. III. 29. Ciszewski, przewodniczący. (5464

MIESZKANIA

Mieszkania
od gospodarzy wskaże „Rolpol“ Gamma 2. (F3006

1—7 pokoi
z kuchnią za rocznym czynszem tanio wskaże „Ostoja“ Dworcowa 59. F-3010

POKOJE

Pokój
dla urzędniczki zaraz do oddania. Sowińskiego 19, II ptr. lewo. (5335

2 pokoje
dobrze umebl. w centrum miasta dla lepszego pana zaraz lub od 15. 3. do wynajęcia. Wiadomość w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 5458

Pokój
zaraz do wynajęcia. Warszawska 5. II ptr. F2900

ROŻNE

Książkę
wojskową na nazwisko Józef Grześkowiak unieważniam. (5238

8—10,000 zł
pożyczki poszukuje się celem spłaty hipoteki. — Of. pod „8-10“ do Biura Ogłoszeń „I R O“, Herm. Frankego 3. (5453

POLECENIA

Tanie
drzewo szczapy sosnowe suche I. kl. 14 zł, II. kl. 12 zł, wałki 9 zł. wagonowo polecam Swinka, Oborniki. 4683

Meble
jadalnie, sypialnie, pokoje męskie, pierwszorzędnie wykonane, szafy, biurka, krzesła, stoły, kanapy, leżanki, kuchnie, materace na najdogodniejszych warunkach poleca Zieliński, Śniadeckich 43. (F2949

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Tłómaczenia
z języków angielskiego, francuskiego i niemieckiego oraz pisania na maszynie przyjmuje Krakowska 17, I ptr. 23568

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka Wełniany Rynek n. 5/6. (3857

Szczapy
wagonowo, stale polecam. Krymski, Solec Kujawski, Tel. 18. F2752

Jadalnie
kredensy, bufety solidne z gwarancją, poleca. Stolarnia, Nakielska 8. 5427

SPRZEDAŻE

Majątki
500 mórg z kompletnym inwentarzem 175.000, 320 mórg pszennej ziemi zamienię na domostwo, 235 mórg pszennej ziemi 160.000 300 mórg z inwentarzem kompletnym 110 000 poleca biuro Pogoń Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Baczność!
29 mórg ziemi pszennej 2 morgi łąki, 4 bagna, budynki masywne pod twardym dachem, duża kościelna wieś, kolej w miejscu, żywy martwy inwentarz natychmiast sprzedam. Cena 14 000, wpłata 8.000 reszta za dwa lata. Zgłoszenia przyjmuje M. Zaremba, Zblewo pow. Starogard. (5410

Kamienica
z interesami, pierwszorzędny punkt, 20,000 roczny dochód, 180,000 zł, wpłata do umowy. — Kamieniczka z interesami, dochód 8400 zł, 50,000 zł, wpłaty 80,000 jak wiele innych poleca biuro „Pogoń", Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Gospodarstwo
około 300 mórg żytniej ziemi na Pomorzu kupię. Zgłoszenia pod „Żyto" do Dziennika. (5404

Willę
7-pokojową w dobrym stanie tanio sprzedam z powodu wyjazdu. Rosińska, Kujawska 37. 5411

Okazja.
Obszerny skład z dużymi śpichlerzami i stajnią w którym mieściła się dotychczas hurtownia towarów kolonjalnych, w centrum miasta, jest razem, lub skład i śpichlerz osobno do wydzierżawienia. Skład nadaje się także dobrze na biura, a śpichlerze na składnice. Zgł. przyjmuje A. Langowski, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 30. (F2951

Skład
z zaprowadzoną cholewkarnią korzystnie do oddania. Zgłoszenia Plac Kościelecki 3. 5263

Skład
zegarmistrzowski, dobrze zaprowadzony jest zaraz tanio na sprzedaż. Zgł. pod „Nr. 5395" do Dzien. Bydg. (5395

Skład
z mieszkaniem w dobrym punkcie, założyć można każde przedsiębiorstwo zaraz oddam. (5415

Skład
i pokój przy Wełnianym Rynku oddam. Wiadom. Śćbrzeżny, pracownia kapeluszy Jagiellońska 4. 5410

Skład
w śródmieściu przy najruchliwszej ulicy z dwoma oknami i eleganckiem urządzeniem z towarem lub bez z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa tylko poważnemu reflektantowi do odstąpienia. Oferty pod „7982" do Biura Ogłoszeń „IR" Bydgoszcz. Herm. Frankego 3. (5454

Fabryka cukierków
z całkowitem urządzeniem przy głównej ulicy natychmiast na sprzedaż. Egzystencja zapewniona. Mieszkanie 2-pokojowe wolne. Zgłoszenia Nitka Gniezno Cierpięgi nr. 7 b. 5449

Skład
nadający się na każdą branżę odda tanio Mazowiecka 41-42, gospodarz. 5430

Warsztat
mechaniczno-reparacyjny samochodów, maszyn i narzędzi, z zapędem elektrycznym okazyjnie na sprzedaż. Dworcowa 80. F3005

Rzadka
okazja. Skład kolonjalny z towarem i wolnem mieszkaniem zaraz oddam. Do objęcia potrzeba 3.000 zł. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (5456

Parowa
piekarnia do odstąpienia. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Parowa". 5405

Restauracja
z koncesją i wolnem mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Wiad. Kujawska 12, I ptr. lewo. (5434

Mleczarnia
parowa, najnowsze urządzenie, dom 5 pokoi z rąk niemieckich przy 12 tys. wpłaty sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. F2974

Sypialnie
jasno dębowe już od 550 zł sprzedaje Stolarnia, Długa 8. 5424

Wielka okazja!
Sprzedam skład. Gdańska nr. 43. (F2970

Pierwszorzędny
zakład fryzjerski tanio na sprzedaż. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Fryzjer Z". F2977

Garnitur klubowy
solidnej pracy, tanio na raty. Tapicernia, Jagiellońska 4. (5425

Motor (5386
ruchomy, 12 P. S., Daimlera do młócenia sprzedam za 2000 zł. Młodzik, Ptocicz pow. Sępólno.

Nowa
pierwszorzędna dębowa sypialka na sprzedaż. Cena 700 zł. Nowodworska nr. 42. 5421

Radio
4 lampowe „Neutrofoks", mało używane za 650 zł na sprzedaż. Gdzie wskaże Dziennik Bydgoski. 5413

Jadalnie
solidne, z 5-letnią gwarancją poleca korzystnie Stolarnia, Nakielska 8. 5412

Okazyjnie
sprzedam rzeźnicką maszynę (Wolff), szprycę kocieł, stojącą wagę i rozmaite rzeczy. Wiadomość Łokietka 4b, w podwórzu. 5445

Szafy
ciemno polerowane sprzedam tanio. Kaszubska 32, stolarnia. (F2997

Okazja!
Meble używane tanio na sprzedaż. Kujawska 12, I piętro lewo. (5433

Rower
męski i damski sprzedam tanio. Gdańska 58. (F2999

Łóżka
używane, szafa, garnitur klubowy, kanapy, krzesła stoły, garderobę, obuwie sprzeda „Merkur". Sienkiewicza 44, tamże książki używane duży wybór. F-3000

Pianino
korzystnie na sprzedaż, także na raty. Majewski, Pomorska 65. F2991

2 łóżka
nowe dębowe i 3 szafy olszowe 1.60 szerokie wprost od stolarza na sprzedaż. Jasna 18b, I ptr. 5385

Powózki
każdego rodzaju tanio na sprzedaż. Hetmańska nr. 35. F2944

Młody
wilczek do oddania. Jagiellońska 4, skład. (5392

Krowę
wysoko cielną (za 14 dni) sprzedam. Solec Kujawski, Leśna 3. 5423

Świnie
na sprzedaż, 7 tygodni stare. Prądy, 5 Śluza. F2927

KUPNA

Kupię
używane linoleum. Śniadeckich 29. Restauracja. F2972

Poszukuję
kupna domu, w którym się mieści interes (w Bydgoszczy). Pośrednicy wykluczeni. Oferty pod „Pilne" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F2963

Kupię
używaną bormaszynę i śrubsztok. Koronowska Centrala Rowerów Koronowo. (5393

Słomę 5479
prasowaną w każdej ilości kupuje Dom Zbożowy. M. Gładykowski, Skórcz (Pomorze). Tel. 54.

LEKCJE

Kurs handlowy
na Prakt. Kursach Handlowych, Bydgoszcz, ul. Chrobrego 7 rozpoczął się 6 bm. Zapisy przyjmuje nadal Dyrekcja. 5246

POSADY WOLNE

Agenci
do sprzedaży maszyn do szycia na Bydgoszcz oraz do inkasa potrzebni. Zgł. Singer, Dworcowa 98, III piętro. (5416

Marszantka
potrzebna od 15 marca lub później samodzielna na stałą posadę z całem utrzymaniem, władająca językiem polskim i niemieckim, rzym. kat. Of. z odpisem świadectw, podaniem pensji oraz załączeniem fotografji przyjmuje G. Chwaliszewska, Kamień (Pomorze), Rynek 23. 5216

Potrzebny
zaraz gorzelany samotny, dobry fachowiec (ew. na stałe), znający się na dwukolumnowym aparacie odpędowym i mający pewność zostać przez Urząd Monop. zatwierdzony. Zgł. z odpisem świadectw i podaniem warunków do Dz. Bydg. pod „5377". 5379

Rutynowana
buchalterka (korespodentka), biegła w obydwóch językach poszukiwana od 15 marca. Oferty z dokładnem cur. Vitae i referencjami pod „Chemiczna branża" do Administracji Dzien. Bydg. 5144

Biuralistka
z gotówką 500 zł otrzyma posadę. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Otrzyma 120". F3007

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. ul. Warszawska 22. F2969

Potrzebna
zaraz lub od 15. bm. dzielna ekspedjentka z branży rzeźnickiej do składu rzeźnickiego. Zgłoszenia przyjmuje Ernest Drew Puck, Pomorze. Tel. 24. 5318

Pomocnicy
gastronomiczni z kaucją potrzebni. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „B. K. P." F2971.

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuję natychmiast. Adam Kopecki, Rogowo, pow. Żnin. 5401

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Ul. Gdańska 65. F-3002

Kowala
z własnym zaciągiem poszukuje od 1 kwietnia. Maj. Byszewo, poczta Wierzchucin Król. pow. Bydgoszcz. (5323

Pomocnik
fryzjerski, dzielny może się zaraz zgłosić. Michalczyk, Inowrocław, Poznańska 80. (5470

Potrzebna
zaraz dobrze wypracowana siła pomocnicza aptekarska na dogodnych warunkach. Zgł. proszę pod „C. S." do filji Dzien. Bydg. 2966

Panienka
która pracowała przy czekoladkach może się zgłosić. Wytwornia cukrów, Łokietka 19. (F2985

Pierwszorzędna
fryzjerka, manikurzystka potrzebna zaraz. Gorzelanny Toruń, ul. Świętego Jakóba. (5466

Bona
dobrze polecona potrzebna zaraz do 3 chłopczyków (6, 4, 2½). Wyspiańskiego 7. Mieczkowska. F2987

Potrzebna
starsza osoba na stałe. Wiad. Hotel Lengning. (5422

Chłopak
do posyłek potrzebny, ul. Śniadeckich 45, podwórze. F2980

Potrzebny
chłopiec do restauracji Śniadeckich 29. F2973

Uczennica
uczciwych rodziców może się zgłosić. Magazyn odzieży i obuwia Dworcowa 3. F-2982

Chłopiec
do posyłek potrzebny. Zakład Artyst. Portretów, Długa 29, I ptr. (5431

Chłopak
potrzebny. Tapicernia, Jagiellońska 4. 5428

Pokojówka
dzielna, umiejąca podawać do stołu, władająca polskim i niemieckim językiem potrzebna od 15. bm. Restauracja Beidatsch. F2917

Służąca
z dobremi świadectwami do lepszego domu potrzebna. Jackowskiego 30, I ptr. prawo. 5384

Sumienna
czysta służąca z dobrem gotowaniem potrzebna. Milchertowa, Sowińskiego 19. (5334

Lepsza
dziewczyna jako pokojówka, władająca językiem niemieckim potrzebna zaraz. Grawunder, Dworcowa 20. (5441

Ucznia (5319
kupieckiego, który ma chęć praktykować w automatycznej fabrykacji octu, poszukuje poważna fabryka. Gruntowne wyszkolenie fachowe zapewnione. Zgłosz. z podaniem życiorysu do „Fermenta" wł. Antoni Piliński, Nowy Rynek 9.

Dziewczyna
uczciwa umiejąca dobrze gotować i do wszelkich prac domowych potrzebna Gdańska 19, III ptr. lewo. F-2988

Posługaczka
z lepszej rodziny, czysta potrzebną. Cieszkowskiego 21, parter. F2978

Dziewczynę
do wszelkich prac domowych i dzieci poszukuję. Zgłosz. pomiędzy 3—4. Ziółkowska, Hetmańska nr. 25. F-2989

POSADY POSZUKUJĄ

Młody
pomocnik kupiecki, który poświęcił się zawodowi kupieckiemu po ukończeniu kilku klas gimnazjalnych, odbywszy swą praktykę w pierwszorzędnem przedsiębiorstwie w hurtowni towarów kolonjalnych, destylacji wódek i likierów, materjałów budowlanych i sprzętów żelaznych poszukuje odpowiedniej posady natychmiast lub 15 marca b. r. Łask zgłosz pod adr. Tad. Lorkowski, Świecie n./W., Dworcowa 31. (5117

Poszukuję
posady zaraz lub później jako inkasent, lub obejmę bufet na własny rachunek z większą kaucją. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Inkasent G.". (5228

Syn
uczciwych rodziców posiadających większe gospodarstwo poszukuje od 1. IV posady jako elew na majątku. Wykształcenie 4 kl. gimnazjalne. Of. proszę kierować do filji Dz. Bydg. pod „3814". F2918

Panna
inteligentna zna język polski i niemiecki, przyjmie posadę ekspedjentki. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Ekspedjentka". F2918

Gospodyni
z dłuższą praktyką na majątku, obeznana także w pracach biurowych, przyjmie posadę u samotnego pana lub na probostwie od 15 marca. — Łask. of. do Dzien. Bydg. pod „Gospodyni". (5387

Rządca
kawaler, energiczny, z ukończoną Szkołą Rolniczą z celującym wynikiem oraz kilkuletnią praktyką w intensywnych majątkach z poleceniami i chlubnemi świadectwami poszukuje posady od 1. 4. samodzielnej lub jako pomocnik. Lubański, Pruski, poczt. Jłowo, pow. Działdowo. (5402

Książkowa
sekretarka, biegła w polskim i niemieckim z długoletnią praktyką, inteligentna Wielkopolanka przyjmie posadę na majątku. Łask. zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Książkowa". F2983

Osoba
inteligentna, w średnim wieku, dzielna, gospodarna, bardzo pracowita, gotuje smacznie, poszukuje posady gospodyni na probostwie. Łask. zgłosz. do filji Dziennika Bydg. pod „Osoba". (F2984

Mistrz
ceglarski z 25 letnią praktyką, znający wszechstronnie swój zawód, absolwent szkoły ceramicznej, poszukuje posady od 1. 4. 29. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Ceglarski". F2967

Jako
technik wydz. drog. kończący studja w b. r. poszukuje odpowiedniej posady w tej dziedzinie od 1-go kwietnia b. r. Zgłoszenia z pewnemi warunkami proszę skierować wprost do mnie pod adresem: Marjan Grochowski, Gromadno, poczta Falmierowo, pow. Wyrzysk. (5383

Marszantka
poszukuje posady w swoim zawodzie lub do szycia w konfekcji albo u krawcowej. Kleinowa, ul. Frankego 4, I piętro prawo. (5443

Gospodyni
z dobremi świadectwami. poszukuje posady od 15 marca. Umię dobrze gotować i mogę się podjąć całej usługi domowej. Zgł. do Dz. Bydg. pod „C. C." 5446

DZIERŻAWY

Skład
z mieszkaniem 2 pok. w Mogilnie do wynajęcia. Chojnacki, Mogilno, ulica Jana Kanta 35. (5227

Ogrodnictwo
12 mórg wydzierżawię. Sokołowski, Śniadeckich nr. 40. F2976

Cegielnia
polowa z dobrym pokładem gliny, piec, 35 tys. do wydzierżawienia. Zgł. Zuz. Wesołowska, Śliwice pow. Tuchola. (5398

Rzeźnictwo
w dużej wsi kościelnej, lub w powiatowem mieście, poszukuję celem dzierżawy zaraz. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Rzeźnictwo". (5397

Warsztaty
nadające się do wszelkiego rodzaju fabrykacji do wynajęcia Hetmańska 16. 5442

Garaż
do wydzierżawienia. Wojciechowski, Chocimska 17, tel. 1302. 5451

MIESZKANIA

1300 zł
i więcej dam zaraz gospodarzowi za mieszkanie 3—4 pokojowe, wygody, śródmieście. Pośrednictwo wykluczam bezwzględnie. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (F-25.4

Mieszkanie
do oddania (dwa pokoje i kuchnię) wraz z całem nowem urządzeniem za cenę 3500 zł. Wiadomość Bordanowicz, Chwytowo nr. 2. (5325

Pokój
z kuchnią do wynajęcia. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 5380

Poszukuję
pokój z kuchnią, płacę za rok zgóry. Witt, ul. Zygmunta Augusta 20. 5407

Mieszkanie
umeblowane, 2 pokoje z kuchnią, łazienką, światło elektryczne i gaz, (I ptr.) w pobliżu dworca od 1. 4 do wynajęcia. Gdzie? wska- Dz Bydg. 5437

Mieszkanie
pokój i kuchnia w Nakle Hallera 76, piętro prawo oddam tylko za zwrotem czynszu za dłuższy czas potrzeba 800 zł. 5435

2 pokoje
i kuchnię w centrum tanio oddam. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. F3001

POKOJE

2 pokoje
próżne, słoneczne, frontowe wolne od 15 marca br. Piotra Skargi 6, II ptr. lewo. F2965

Pokój
ładny z osobnem wejściem dla lepszego pana. Emila Warmińskiego 17, I p. pr. (5420

Poszukuję
pokoju umebl. z osobnem wejściem ewentl. z utrzymaniem, okolica Teatru. Of. pod „Kupiec" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F2858

Pokój
słoneczny z całem utrzymaniem do wynajęcia tylko dla pań. Cieszkowskiego 17, I ptr. lewo. F2979

Nauczycielka
poszukuje pokoju. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Umeblowany". F3009

RÓŻNE

Restauracja Astoria
Toruń, Łazienna 19. Codziennie koncert, śpiew zespołu małorosyjskiego. Bilardy nowoczesne. 4850

Samochodem
ciężarowym przewożę wszystko. Telef. 2207 F2744

Spólnika (5390
lub spólniczkę z kapitałem od 15—30 tys. zł do dobrze zaprowadzonego interesu poszukuje się. Of. do Dz. Bydg. pod „Zaraz 101".

Unieważniam
zaginioną książkę wojskową na nazwisko Józef Starzyński F-2948

Udzielam
pożyczki do 10.000 zł za mieszkanie 4 pokojowe. Sokołowski, Śniadeckich nr. 40. (F2975

800—1800 zł
poszukuję zaraz pod zastaw hipoteczny za wysokiem oprocentowaniem na krótki czas. Łask. of. uprasza do filji Dz. Bydg. pod „8—18." F2753

Spólnika
lub spólniczkę z gotówką 800 zł potrzeba. Oferty do Dz. Bydg. pod „100 procent". (F3008

Ostrzeżenie!
Ostrzegam klientów przed wpłacaniem gotówki a conto weksli p. Franciszkowi Nieruszewiczowi zamieszkałemu przy ul. Poznańskiej 5, ponieważ skład bławatów, konfekcji i obuwia przy ulicy Poznańskiej 26 został przezemnie zlikwidowany i wszelkie weksle są w moim posiadaniu. Leokadja Delińska, Hetmańska 27. (5391

Ostrzegam
że p. Zamiar nie jest upoważniony wydzierżawiania jakichkolwiek ubikacji w domu moim przy ulicy Podolskiej 25 względnie Zduny 6a. Gospodarz. F2968

Zgubiono
w teatrze 5 bm. szkło od lornetki. Łaskawy znalazca zechce oddać w kasie teatru. F2998

MATRYMONJALNE

Tysiące
bogatych pań z całej Polski, oraz wielki wybór poważnych partyj z Poznańskiego i Pomorza stale poleca Wielkopolskie Biuro Pośrednictwa Małżeństw „Marjaż", Poznań. Patrona Jackowskiego nr 9. (4657

2 koleżanki
z beznaganną przeszłością, z powodu braku znajomości, poszukują na tej drodze panów w celu matrymonjalnym. Liczą lat 23, są inteligentne, przystojne, gospodarne posiadają cośkolwiek majątku. Dla jednej mają pierwszeństwo urzędnicy, dla drugiej rzemieślnicy. Of. wraz z fotografją prosimy nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Koleżanki". 5403

Akuszerką
zapozna poważny rzemieślnik, cokolwiek inwalida. lat 28, celem ożenku. Rzecz traktuje poważnie. Of. proszę do Dz. Bydg. pod „Przyjaźń". (5399

Wdowiec
lat 46, pragnie poznać pannę dobrego usposobienia dla dzieci, posiadającej cośkolwiek wyprawy lub gotówki do lat 35. Oferty pod „T. T. 10", do filji Dz. Bydg. (F2964

2 koleżanki
lat 21, miłe i inteligentne blondynki, poszukują znajomości inteligentych panów nie niżej lat 25, dla spędzenia wolnych niedziel i dni świątecznych, gdyż w dni powszednie wolnym czasem nie rozporządzają. Zgłosz. pod „Niedziela" do Dz. Bydg. 4615

†

Dnia 6 marca zmarł nagle w Poznaniu ś. p.

Łucjan Zborowski

Wiceprezes naszej Rady Nadzorczej.

Zmarły, piastując swój urząd od lutego 1928 r., przyczynił się dobitnie do dalszego rozwoju naszego towarzystwa.

Przez przedwczesny zgon tego obywatela o niezwykłych zaletach charakteru straciliśmy cennego doradcę i drogiego przyjaciela.

Cześć Jego pamięci.

Rada Nadzorcza i Zarząd
Wielkopolskiej Papierni Tow. Akc., Bydgoszcz.

5426

†

W czwartek 7 bm. o godz. 1 w południe zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami moja najukochańsza żona, nasza droga matka, siostra i ciotka

ś. p.

z Gremczyńskich

Marja Kużajowa

w 50 roku życia.

O czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Mąż z dziećmi i rodzina.

5406

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o 3/4 5 z kaplicy nowego cmentarza.

Msza żałobna odbędzie się w poniedziałek o godz. 9-tej w kościele Zmartwychwstańców na Bielawkach.

Czterech dzielnych

ekspedjentów

do działu wełny, bawełny i konfekcji męskiej

oraz

czterech uczni kupieckich

nie niżej lat 15

poszukujemy zaraz. Piśmienne oferty należy skierować do

Bydgoskiego Domu Towarowego

ulica Gdańska, róg Dworcowej. (5448

TAPETY

Pomorska 8. 5305

Do odwiedzania gospodyń w domu **poszukuje poważna firma** inteligentnego, wymownego

PANA

możliwie kawalera. Dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie wymagana. Żadna praca prowizyjna, stała pensja, przy zadawalniających wynikach posada stała. Oferty kierować pod **nr. 36** do eksped. Dziennika Bydgoskiego. (4250

†

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. zasnął w Bogu w dniu 5-go marca 1929 r. o godz. 12-tej w nocy mój najukochańszy nigdy niezapomniany mąż, drogi ojciec, syn, brat, szwagier i wujek ś. p.

Stanisław Kalka

kupiec

przeżywszy lat 34, o czem zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

Żona z synkiem, rodzice, siostry i brat.

Msza św. żałobna odbędzie się w sobotę o godzinie 7 3/4 rano w kościele parafj. Św. Trójcy. Pogrzeb o godz. 4 tej po południu z kaplicy starego cmentarza. (5436

Nowe znamię Bydgoszczy

znaczy

obsługa klienta. 4525

Wszystko co Pański samochód potrzebuje

E. Stadie - Automobile
Stacja obsługi
Bydgoszcz, *Plac Wolności 1. Tel. 1602.*

Przedstawicieli

zdolnych, wymownych i reprezentujących się na wysoką pensję i prowizję poszukuje na Bydgoszcz, Inowrocław, Szubin, Nakło, Wyrzysk, Więcbork, Sępólno, Tuchola, Chojnice i Starogard. Powszechna Asekuracja w Trycie „ASSICURAZIONI GENERALI TRIESTE". Zgłoszenia piśmienne z świadectwami i życiorysem do **Inspektoratu w Bydgoszczy, Dworcowa 17.** Niefachowcy otrzymają bezpłatne wyszkolenie. 5432

Obwieszczenie.

Ostrzega się ponownie wszystkie zakłady przemysłowe i mieszkańców zamieszkałych nad Brdą i bliżej położonych terenach przed grożącą powodzią i ażeby natychmiast ponsuwali wszystkie materjały z piwnic i mieszkań niżej położonych, które mogą ulec ewentualnemu zalaniu wodą.

Bydgoszcz, dnia 6 marca 1929 r. (5463

Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego
(—) Hańczewski, radca miejski.

WYWOŁANIE. Skarb Państwa Polskiego (Okręgowy Urząd Ziemski) zast. przez Prokuratorję Generalną Oddział w Poznaniu wniósł na podstawie § 1170 uc o wywołanie celem wykluczenia praw, nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli, wynikających z hipotek zapisanych w Dz. III. ks. w. Kowrozek k. 1 pod nr. 6 z 6% odsetkami z tytułu części spadkowych w kwocie i to dla: 1. Paula Feldta 1125,73 mk., 2 Paula i Elizabeth Feldt po równych częściach 874 mk., 3. Jetzdorffer Mühle A. G. in Jetzdorff; wzywa się wymienionych wyżej wierzycieli, by najpóźniej w terminie wywoławczym, który wyznacza się na dzień **23 maja 1929 r. godz. 9,** zgłosili się przed podpisanym sądem p. nr. 11, w przeciwnym razie nastąpi wykluczenie ich praw. (5469

Chełmża, dnia 28. II. 1929 r.

SĄD GRODZKI.

ŁAKIER DO PAZNOKCI
POPY-LIBERTI
NAJLEPSZY.

Cena flakonów: 75 gr., zł 1., zł. 3,25, II. 100 grm. zł. 5,50, w pudełku ozdobnem zł. 5,30. (31413

Krawcowa

szyje gustownie garderobę damską i dziecięcą po przystępnych cenach. **Kujawska 96,** parter lewo II drzwi. 25405

Łom żeliwny

zakupuje stale 5029

F. Eberhardt Sp. zo. p. fabryka maszyn i odlewnie żelaza, **Bydgoszcz, Św. Trójcy 2.**

Pojazdy

i **sanie** wszelkiego rodzaju 20 do 30 sztuk stale na składzie sprzedaje tanio przy korzystnych warunkach zapłaty

J. Fojut

fabryka powozów i gięcia drzewa 5394

Więcbork (Pomorze).

Marszantki

doskonałej w swym zawodzie i uzdolnionej do ekspedjowania poszukuję zaraz. Of pierwszorzędnych sił z odpisami świadectw nadsyłać. 5400

Kleinowa, Wejherowo, Rynek.

Nieruchomość fabryczną

Bydgoszcz, ul. Gamma 6, około 1600 m² **sprzeda** ub **wydzierżawi** z powodu przeniesienia fabryki (2859

T. Nowak, fabryka maszyn,

Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza 18. Telefon 881.

Powiatowa Kasa Chorych w Gniewie

poszukuje zaraz względnie 1. IV. 29 r.

urzędnika do działu świadczeń

z poborami XII wzgl. XI stopnia pragmatyki dla urzędników państwowych.

Do ofert należy dołączyć:

1. Szczegółowy życiorys.
2. Świadectwo lekarza urzędowego o stanie zdrowia.
3. Obywatelstwo polskie.
4. Uwierzytelniony odpis świadectw szkolnych i pracy zawodowej.
5. Referencje.

Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy mogą się okazać kilkuletnią praktyką w Kasach Chorych lub innych instytucjach ubezpieczeń społecznych.

Kandydaci zechcą najpóźniej do **dnia 16 bm.** złożyć oferty pod adresem Pow. Kasy Chorych w Gniewie Pomorze. (5465

Zdolna książkowa

dokładnie obznajmiona z wszelkiemi pracami biurowemi władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie natychmiast poszukiwana. Dokładne oferty piśm. z dołączeniem fotografji uprasza:

Ignacy Nowak, Koronowo 5440

Fabryka Likierów, Towary Kolonjalne.

Potrzebujemy natychmiast na stałą pracę **kilku**

rutynowanych pracowników

wszelkich potrzebnych branż na budowę karoserji samochodowej. — Uwzględnione zostaną tylko siły pierwszorzędne, które zechcą nadesłać swe zgłoszenia do admin. Dziennika Bydgoskiego pod „Karoserja". (5472

Samodzielną

książkową - bilansistkę

z znajomością stenografji polskiej i niemieckiej poszukuje natychmiast

Rudolf Jachmann, Automobile,
Bydgoszcz, Mostowa 5. 5481

Ceny ogłoszeń. 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.